


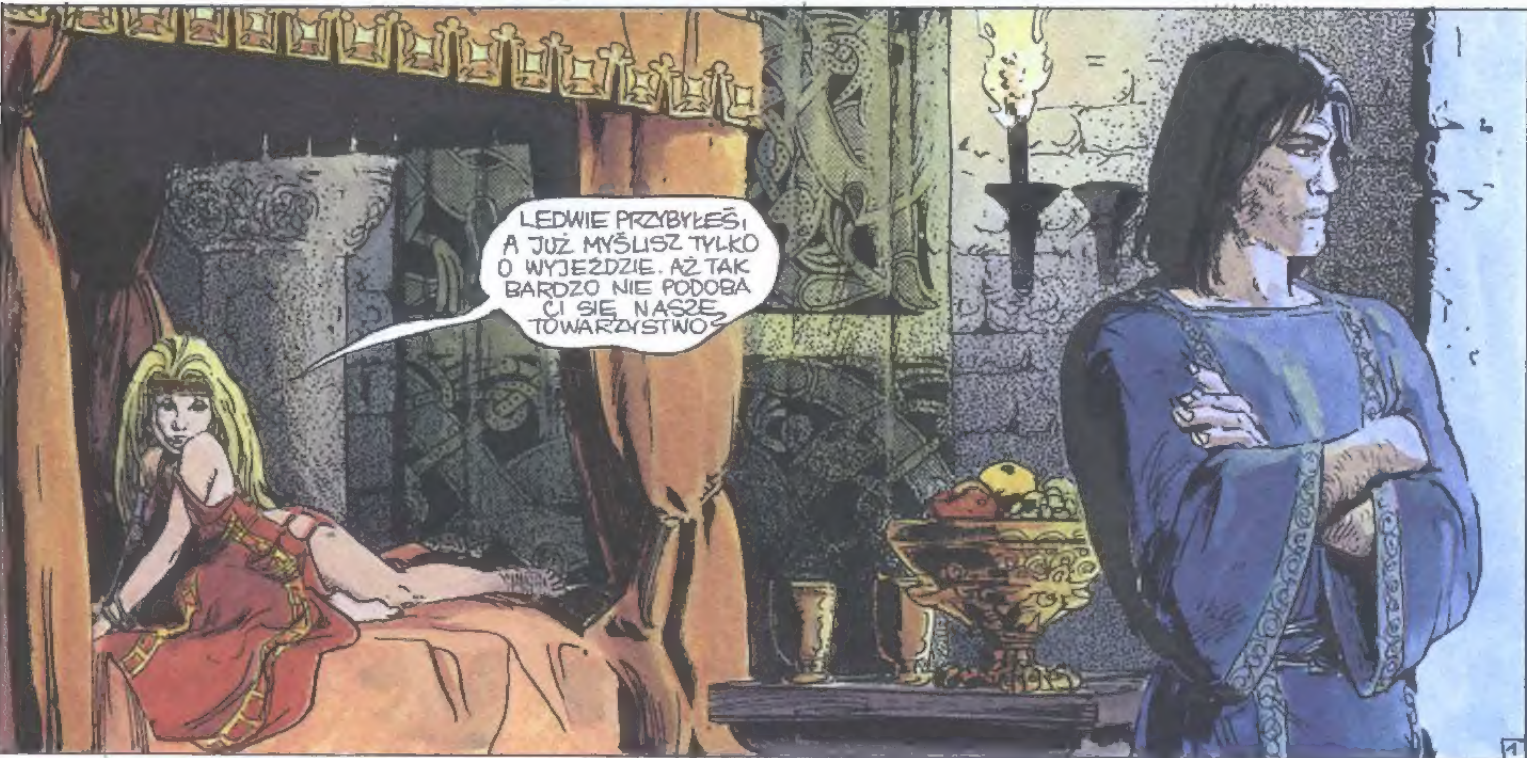
THORGAL

Klatka

ROSIŃSKI – VAN HAMME



MARTWISZ MNIE
THORGALU...



LEDWIE PRZYBYŁEŚ,
A JUŻ MYŚLISZ TYLKO
O WYJEŹDZIE. AŻ TAK
BARDZO NIE PODOBA
CI SIĘ NASZE
TOWARZYSTWO?

JESTEM WDZIĘCZNY TWOJEMU
BRATU ZA PRZYJĘCIE MNIE
W BREK ZARITH, KSIĘŻNICZ-
KO SYRANO LECZ TERAZ
PILNO MI ODNALEZĆ
BLISKICH.

NA TWOJEJ
ZAGUBIONEJ
WYSEPCIEZ CIEKA-
WE, CZY JESZCZE
TAM SĄ...



ILE TO LAT SPĘDZIŁES
Z TĄ KRISSE DE VALNOR,
THORGALU AEGIRSSONIE?
DWAZ TRZY? TWOJA
KOCHANA AARICIA NA
PEWNO DAWNO JUŻ
O TOBIE ZAPOMNIAŁA.



LUB ZNALAZŁA KOGOŚ NATWO-
JE MIEJSCE. WIĘŚNIAČKA CZY
KSIĘŻNICZKA, ŻADNA KOBIETA
NIE MOŻE PRZETRWAĆ SAMOT-
NIE W TYM ŚWIECIE MĘŻCZYN
OKRUTNIE SIĘ ROZCZARUJESZ
LICZĄC NA ODNALEZIENIE
SWOJEJ UKOCHANEJ.



NIE ZNASZ
AARICII.
I ZAPOMINASZ
O MOICH
DZIECIACH.

TAK, TAK, TWOJE DZIECI...
PRZECIEŻ POWIEDZIAŁES MI,
ŻE ODSZEDŁES, BY JE
UCHRONIĆ PRZED KŁATWĄ
BOGÓW? WIEC NIE
POWINNY ZA TOBĄ
TESKNIĆ.



DOSYĆ!

SKOŃCZ TE OKRUT-
NĄ GRĘ, SYRANO.
WIEM, ŻE DZIAŁAJĄC
W DOBREJ WIERZE,
POPEŁNIŁEM STRASZ-
LIWY BŁĄD. NIE MUSZ
ROZDRAPYWAĆ MOICH
RAN, SPRAWIAJĄ MI
DŁUG BÓLU
I BEZ TWOJEJ
POMOCY.



ZRESZTĄ, POPEŁNIŁEM
TEŻ WIELE INNYCH
BŁĘDÓW. I NIE STARCZY
MI ŻYCIA, BY JE WSZYST-
KIE NAPRAWIĆ.



COŻ ZA
WZRUSZAJĄCĄ
WIELKODUŠZNOŚĆ,
DOPRAWDY GODNĄ
PODZIWIU SZLA-
CHETNOŚĆ
UCZUĆ...

... I TAK WSZYSTKO NA DARMO.
PRZESZŁOŚĆ TO PRZESZŁOŚĆ,
THORGALU. LICZY SIĘ TYLKO
TERAZ NIE JSZCZE...
I PRZYSZŁOŚĆ.



MOJA
PRZESZŁOŚĆ
I PRZYSZŁOŚĆ
TO JEDNO, KSIĘ-
ŻNICZKO WYPŁY-
WAM JUTRO, TAK
JAK BYŁO
USTALONE.

MOŻE I JESTEŚ BOHATE-
REM, ALE GŁUPIM, ŚLEPYM
I OGRANICZONYM. ZRESZTĄ
WSZYSTCY MAMY PROBLEMY.
NIE ZAPOMNIJ PRZYNAJ-
MNIEJ, ŻE WYDAJEMY
DZIŚ, WIECZOREM, RO-
ZEGNAŁNĄ UCZTĘ
NA TWOJĄ CZĘŚĆ.







GOŚĆ HONOROWY
WYCHODZI PRZED
KONCEM
PRZYJĘCIA...
MOJA SIOSTRA
JEST WŚCIEKA

PRZYKRO MI,
GALATHORNIE, ALE
ZŁE SIĘ CZUJĘ
WŚROD BARONÓW
TWEGO DWORU.



ROZUMIEM CIĘ, TE PSY
PRZESZCIGAJĄ SIĘ W POCH-
LEBSTWACH I CHCIWOŚCI,
A KADZY GOTÓW JEST
ZDRADZIĆ SWOJEGO
KSIĘCIA, BYŁE ZDOBYĆ
WIĘCEJ WŁADZY
I ZASZCZYTÓW.



BREK ZARITH TO
SŁABE KRÓLESTWO
THORGAŁU. ZARÓWNO
Z POWODU SWYCH
NIEPRZYJACIOŁ,
JAK I ZGNILIZNY,
KTÓRA JE Toczy
OD ŚRODKA.

MUSISZ
UWAŻNIEJ DOBIE-
RAĆ SOBIE PRZY-
JACIOŁ, KSIĄŻE
GALATHORNIE.



KRÓL NIE WYBIERA
SOBIE PODDANYCH,
THORGAŁU. TO ONI
WYBIERAJĄ JEGO.
I TOLERUJĄ GO, DOPÓ-
KI KTÓRYŚ Z NICH
NIE POCZUJE SIĘ
DOŚĆ SILNY, BY SA-
MEMU SPRÓBOWAĆ
ZOSTAĆ KRÓLEM.



TO DLATEGO TAK BAR-
DZO CIĘ POTRZEBUJĘ,
PRZYJACIEW. TYLKO
TOBIE MOGĘBYM
ŚLEPO ZAUFAC.

JUŻ ODRZĘDZIŁEM
CI NA TE, PROPOZYCJE,
GALATHORNIE. NIE CHCĘ
MIEĆ NAD SOBĄ PANĄ
I NIE ZGODZĘ SIĘ
SAM NIM ZOSTAĆ.



MOGĘBYŚ SPROWA-
DZIĆ TU SWOJĄ
RODZINĘ, NIE GRO-
ZILBY WAM NIE-
BEZPIECZEN-
STWA I NIE-
DOSTATKI.

ALE ZA TO
INTRYG I SPISKI
ZRESZTĄ WĄTPIĘ,
BY AARICIA
ZACHOWAŁA NIEK
WSPOMNIENIA
Z BREK ZARITH.



PODZIWIAM CIĘ,
THORGAŁU, ALE CI NIE
ZAZDROSZCZĘ, TRUDNO
BYĆ NIEZALEŻNYM
W TYM BEZLIĆSNYM
ŚWIECIE.

CENA NIE
JEST WAŻNA
NAJGORZEJ BYĆ
NIEWOLNIKIEM
WŁASNYCH
PODDANYCH
I MYŚLEĆ, ŻE
SIĘ, NIHI
WŁADA.

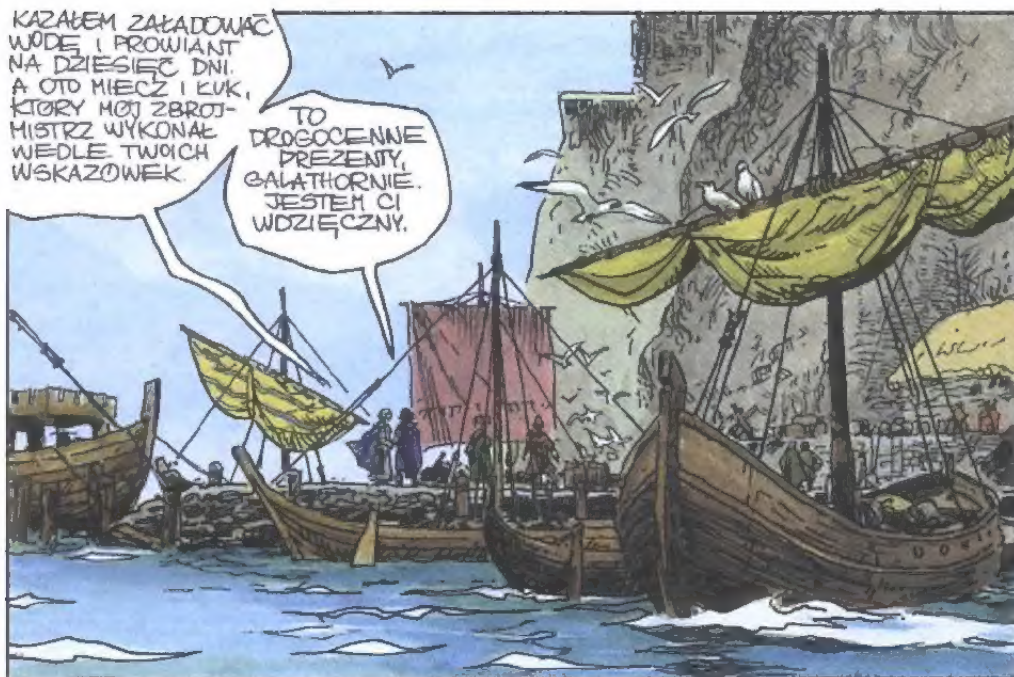


IDZ DO SWOICH PRZY-
JEMNOŚCI I KSIĄŻE GALA-
THORNIE. JA MUSZĘ WRO-
CIĆ NA DROGĘ, Z KTÓREJ
NIE POWINIENIEM BYĆ
NIGDY ZBŁOCZYĆ.



KAZAŁEM ZAŁADOWAĆ
WODĘ I PROWIAN
NA DZIESIEĆ DNI.
A OTO MIECZ I KUK,
KTÓRY MOJ ZBROJ-
MISTRZ WYKONAŁ
WEDŁE TWOICH
WSKAZÓWEK.

TO
DROGOCENNE
PREZENTY,
GALATHORNIE.
JESTEM CI
WDZIĘCZNY.



PRZYJMIJ RÓWNIEŻ TO:
STO SZTUK SREBRA, KTÓRE
POZWOLĄ CI KUPIĆ WSZY-
STKO, CZEGO BĘDZIESZ
POTRZEBOWAŁ NA
SWOJEJ WYSPIE.

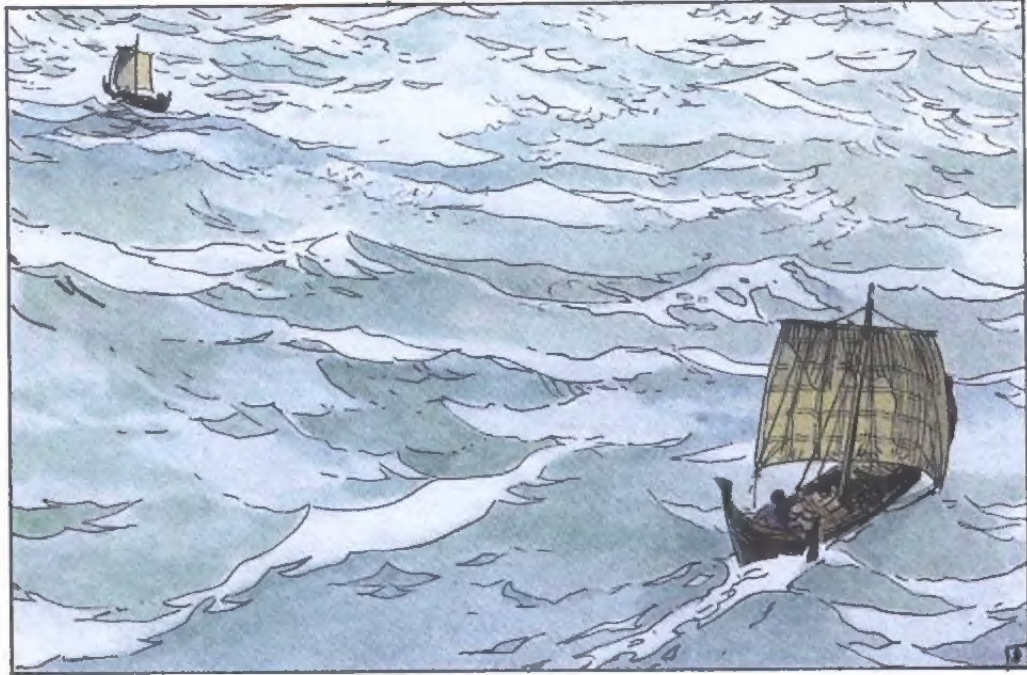
NIE,
DZIĘKUJĘ.
ZRÓB Z TEGO
SREBRA
LEPSZY
UŻYTEK.



TO NAJLEPSZY UŻYTEK, JAKI
MOGĘBYM Z NIEGO ZROBIĆ.
ZAWOZIECZAM CI ŻYCIĘ, A TY
MNIE ODZYSKANIE PAŃCIE.
CHCESZ TEGO CZY NIE, NASZE
ŁOSY SĄ ODTĄD ZWIĄZANE,
THORGALU.









NIE ZDAJE PODNIEŚĆ
ZAGŁA. ZRESZTĄ,
ICH ŁÓDZ JEST
SZYBSZA OD
MOJEJ...



KIM JESTEŚCIEŻ
CZEGO ODE MNIĘ
CHOCIECIE?

NIE OBAWIĄJ
SIĘ, PANIE
THORGALU...



KSIEŻNIOZKA
SYRANA
WYSŁA NAS
ZA TOBĄ.
ZAPOMNIAŁA DAĆ
CI PREZENT.

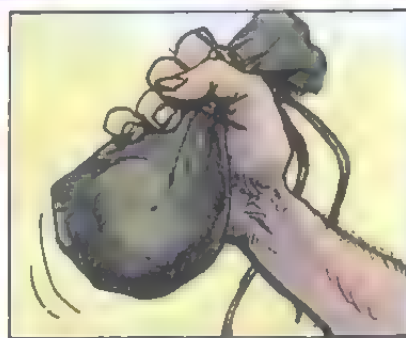
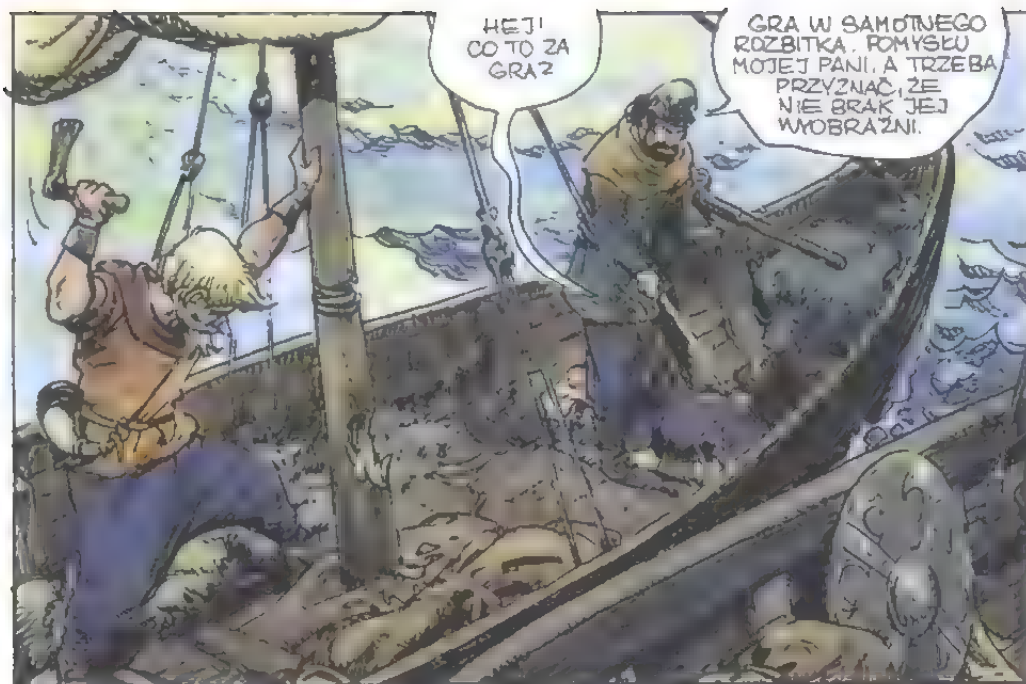


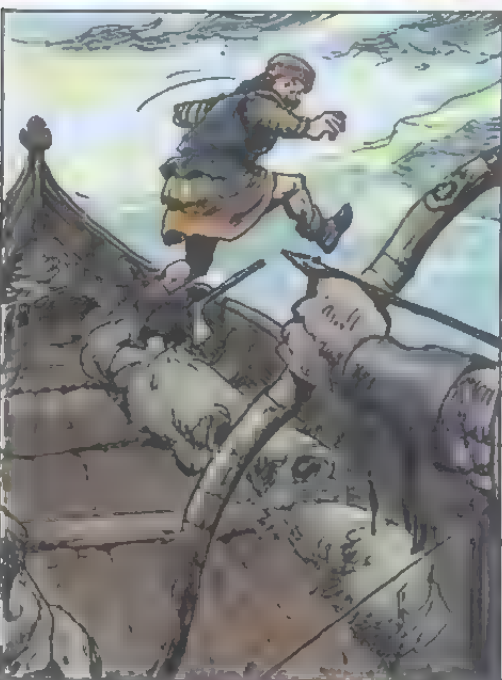
NIE ROZUMIEM...
HEJ, CO ROBISZ?

JOSTAŁEM ROZKAZ
BY DORECZYĆ GO
DO RĄK WŁASNYCH...



POD WARUNKIEM, ŻE
BĘDZIESZ GRZECZNY
JAK BARANEK PROWA-
DZONY NA RZEZ.
CHA, CHA, CHA!





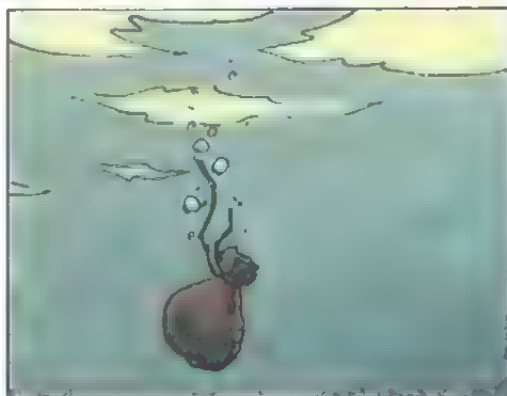
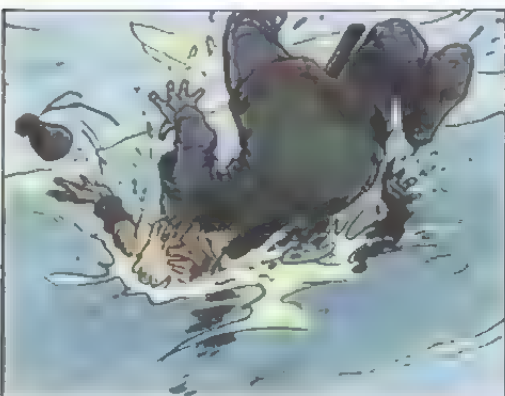
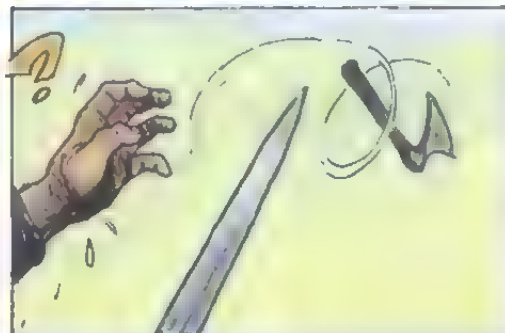
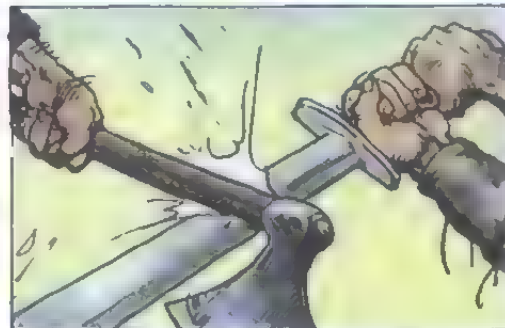
PANIE THORGAŁU,
NIE ZOSTAWIAJ
NAS TAK

NA CO NARZEKACIEZ
ZACHOWALIŚCIE
ŻYCIĘ, MACIE ZAPASY
I ZDOBYLIŚCIE 60
SZTUK SREBRA

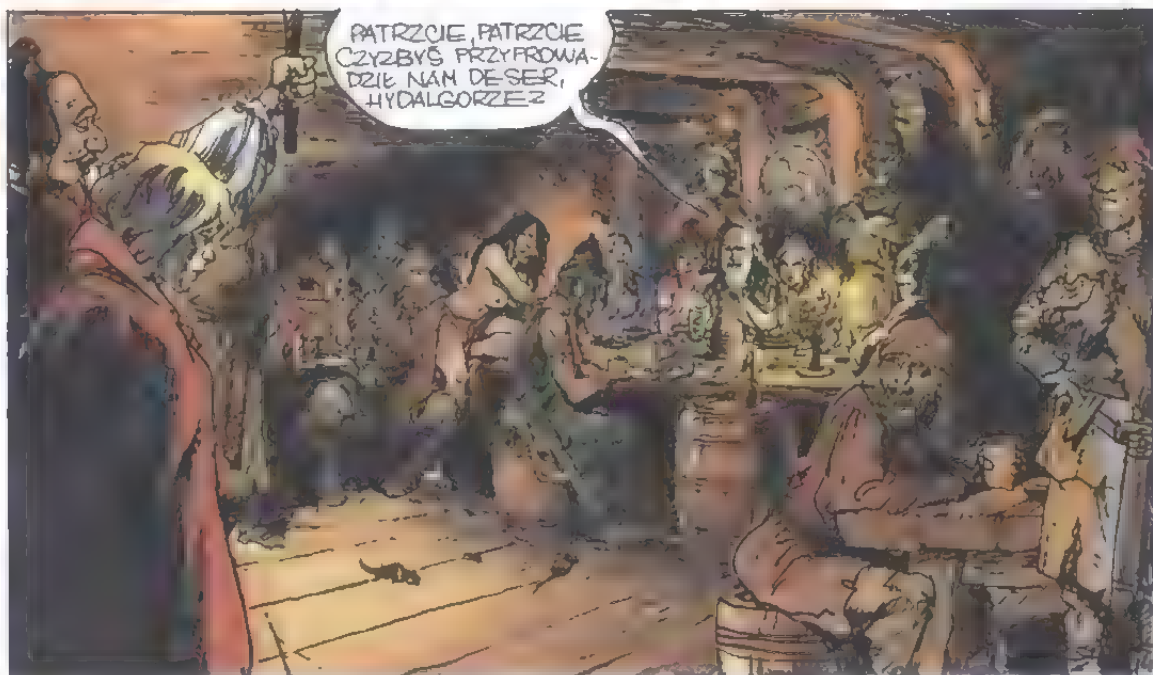
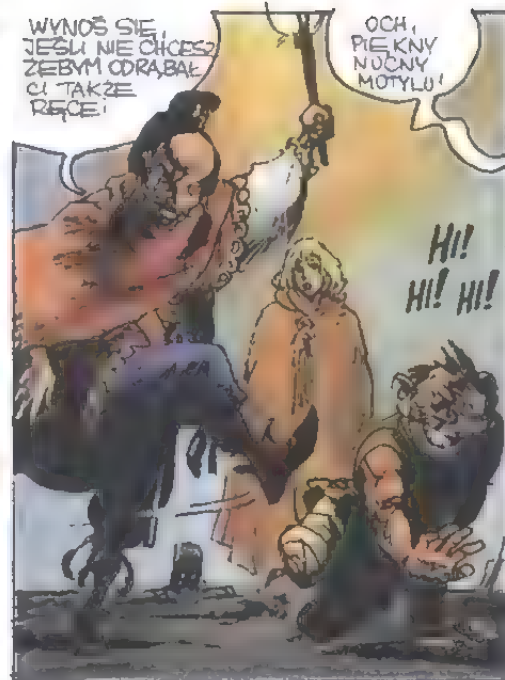
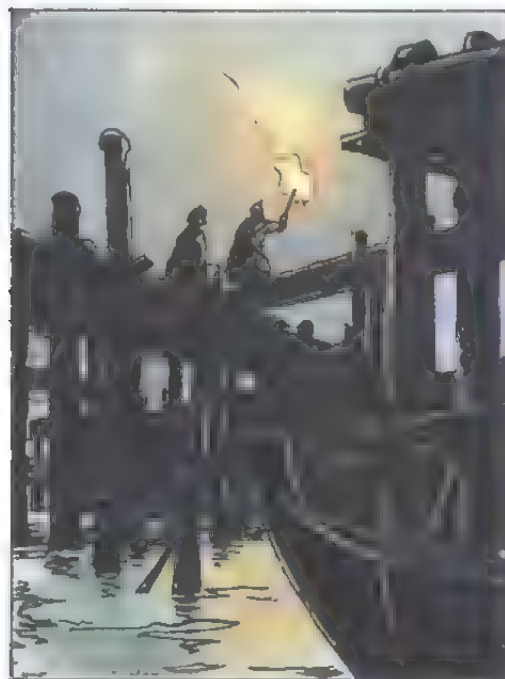
KIEDY JUŻ DOPŁYNIECIE
DO BREK ZARTH, NIE ZAPOMNIJCIE PRZEKAZAĆ KSIEŻ-
NICZCE SYRANIE MOICH PO-
DZIEKOWAŃ ZA NOWĄ ŁÓDZ,
KTÓRĄ MI WŁASNIE
OFIAROWAŁA

!!

GINI, PODEŁY
PSIE!







CZEMU ZAWDZIECZAM
TE, NIE OCZEKIWANĄ
WIZYTĘ I MOJĄ PIĘKNOŚĆ?



SKYSZAŁAM, ŻE
SARDAŻ BEZ SKORY
JEST ZDOLNY ZEBRAĆ
KILKA SETEK LUDZI,
KTÓRZY NIE ZNAJĄ
TRWOGI

TO MOŻLIWE,
O ILE SIĘ
OPLACI



PRZYBYŁAM
ZAPROPONOWAĆ
CI OGROMNY
SKARB.

NA KRWAWĘ KŁY FENRIRA,
SKARB! TEN, KTO SKŁADA
TAKĄ OFERTĘ, GODZIEN
JEST USIAZĆ U MEGO
BOKU.

TY
WYNOŚ SIĘ
STĄD!

ALEŻ...



NIE DOŚĆ, ŻEŚ
SZPETNA I GŁUPA,
TO JESZCZE
OGŁUCHŁAŁAŚ
WYNOCHA!



ZAJMIJ MIEJSCE, MOJA MIŁA, I POZO-
STAŃ PRZY MNIE **SKARB**, POWIADAŚ.
A GDZIE SIĘ ZNAJDUJE TA FORTUNA,
KTÓRĄ CHCIEŚ MI OFAROWAĆ?



W FORTECY SHAIGANA
BEZLITOSNEGO!



JAK ŚMIESZ, NIEDZNA
NIEWIASTO Z OSOBIŚCIE
ODCIAŁEM JĘZYK
OSTATNIEMU WIEPRZOWI,
KTÓRY OSMIEŁŁ SIĘ
WYMOWIĆ
TO IMIĘ W MOJEJ
OBECNOŚCI!



OD KIEDY TEN PRZEKŁĘTY
SHAIGAN RUSTOSZY SZARF
MORZA, NIE MAM CO DO GĘBY
WŁOZYĆ. ZASTAJEMY TYLKO
ZNISZCZONE WIOSKI,
ZŁUPIONE ZAMKI,
SPALONE PŁONY...

DŁATEGO POŁOWA
LUDZI MNIE OPUSCIŁA,
A POZOSTAŁYM
KISZKI. MARSZA
GRAJA. NIECH CZAR-
NA ŚMIERĆ STRAWI
WNĘTRZNOŚCI
TEGO PRZEKŁĘTE-
GO SHAIGANA!

WŁAŚNIE, CHCE CI
POMOC POKONAĆ GO
I ZAWŁADNĄĆ SKAR-
BAMI, KTÓRE ZERD-
MADZIE

NAPRAWDĘ?.. KŁÓPOT W TYM,
ŻE NIKT NIE WIE, GDZIE
ON SIĘ PODZIEWA POMIĘDZY
WYPRAWAMI ILE MA
OKRĘTÓW I LUDZI.

JA WIEM.

WIEM, GDZIE ZNAJDUJE
SIĘ JEGO KRYJÓWKA, JAK
TAM DOSTRZEĆ I JAK DOSTAĆ
SIĘ DO ŚRODKA. I ZNAM
LICZBĘ LUDZI I OKRĘTÓW,
KTÓRYMI DOWODZI.

ACH.
A SKĄD
WIESZ TO WSZYSTKÓŻ?

PONIEWAŻ
TAM BYŁAM.

ZAPRAWDĘ.
A CZEGO ŻĄDASZ
W ZAMIAN ZA SWĄ
INFORMACJĘ?

SAMEGO
SHAIGANA.
CALEGO I ZDROWEGO

TO
WSZY-
STKÓŻ?

WSZYSTKO,
ALE DLA MNIE
TO WIELE

ACH...

MUSZĘ SIĘ NAD
TYM WSZYSTKIM
ZASTANOWIĆ.
POROZMAWIAMY
O TYM JUTRO.
W BARDZIEJ
DOŁĘBNY
SPÓSOB.

JUTRO?!

TYLKO ŻE

TWOJA HISTORYJKA JEST ZBYT
PIĘKNA. ŚLUCZNOKO, KTO MI
ZARECZY, ŻE TO NIE SAM
SHAIGAN WYSŁAŁ CIĘ, BY MNIE
ZWABIĆ W PUŁAPKĘ, COŻ
**KTO MI TO
ZARECZY?!**

TYLKO ŻE CO?! PRZYPŁYWASZ DO
MNIE ZE SKÓDKA, MINKA, PROONU-
JESZ ATAK NA SHAIGANA I CHCIA-
ŁABYS, ŻEBYM POZWOLIŁ CI
ODEJŚĆ, WIERZĄC W PIĘKNE
SŁÓWKA I KADNĄ BUZIĘ?!

ALEŻ...

ZANIM DOWIEMY SIĘ, CO KRYJE SIĘ W TEJ
PIĘKNEJ GŁOWIE, OBEJRZYMY, CO MASZ
PONIZEJ. ŚCIAGNIESZ TE SUKNIE
I ZATANCZYSZ DLA NAS, ŻEBYŚMY
SIĘ NIECO ZABAWILI.

OSZALĄŁEŚ SIĘ
NIGDY!



NIGDY NIE MÓW NIGDY,
ŚLICZNOTKO MASZ, INGO,
ZACHĘĆ DO TANCA
NASZEGO GOŚCIA!

Z PRZYJE-
MNOŚCIĄ.



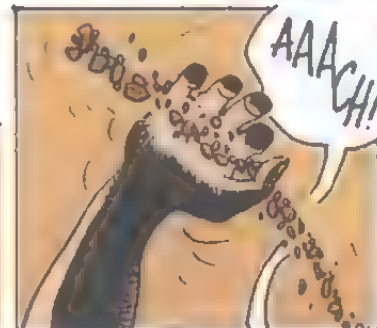
NIE SPESZ SIĘ Z WYKONY-
WANIEM POLECENI, MILUTKA,
Z OCHOTĄ POGLUCHAM
KŁASNIEĆ BATA NA
TWOIM TYŁECZKU.



DALEJ,
ŚPIEWAJ!

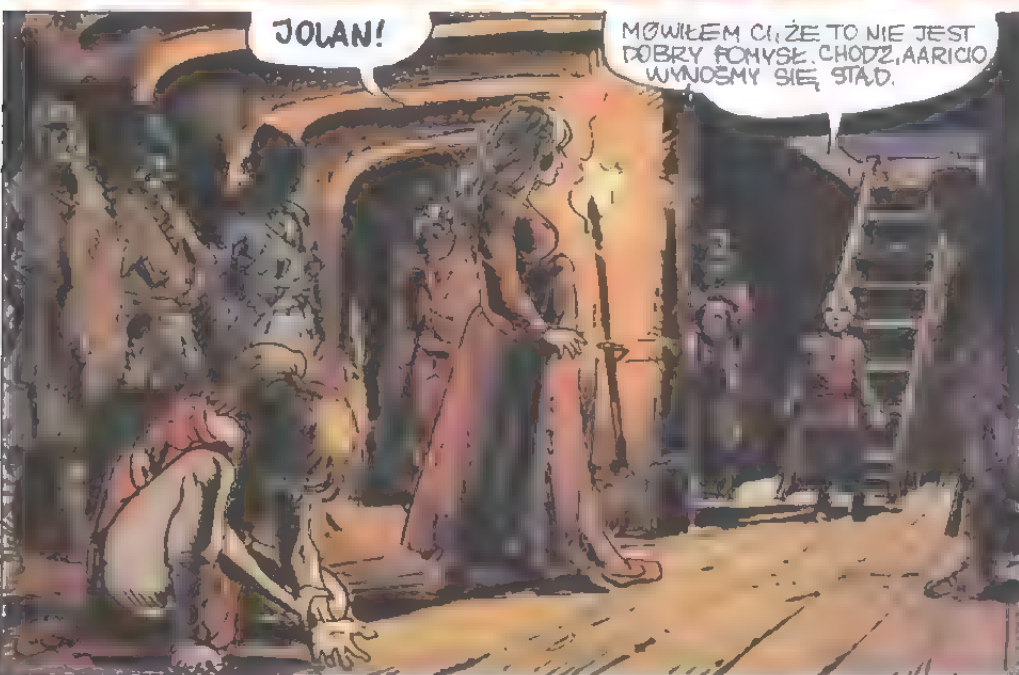


AAA
CH!



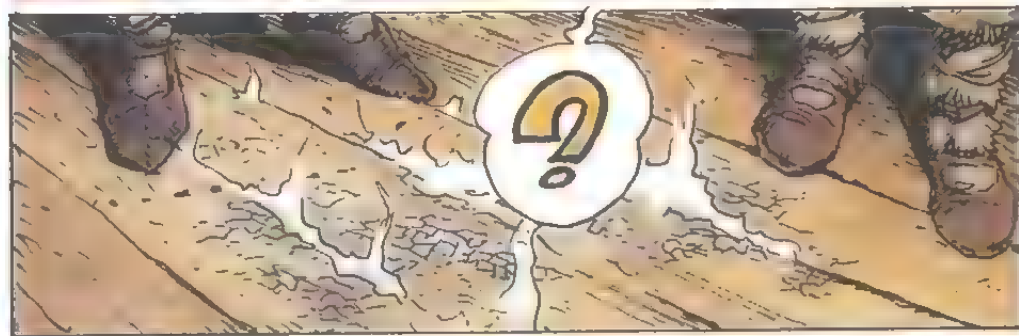
JOLAN!

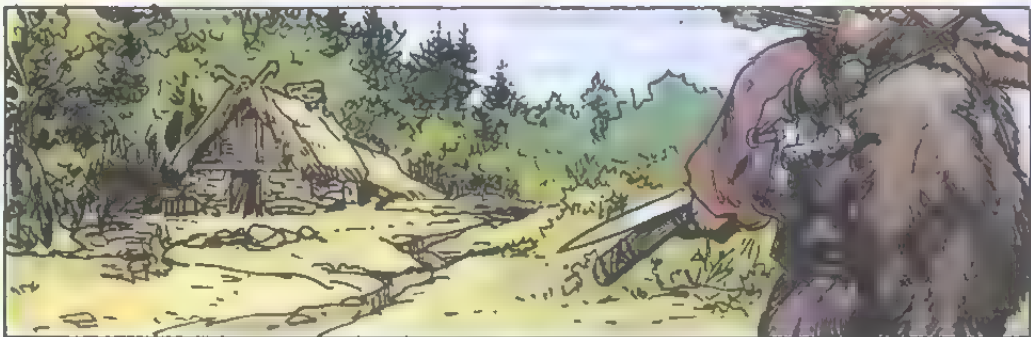
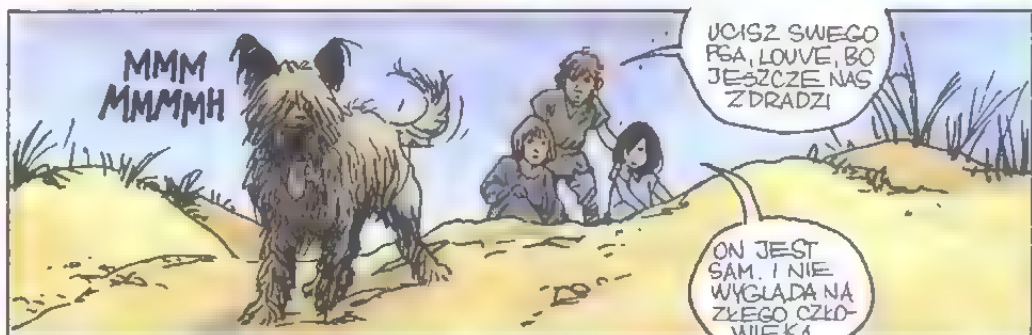
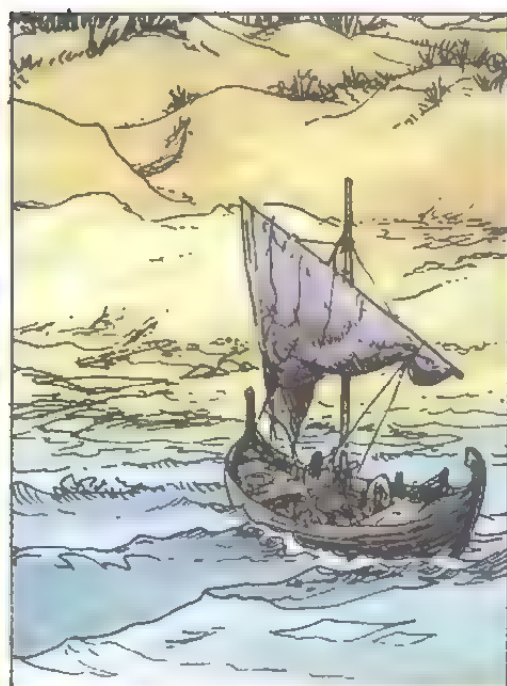
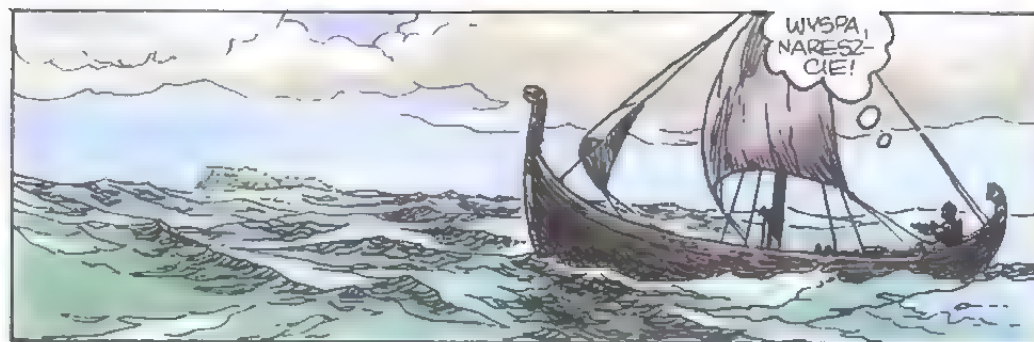
MÓWIŁEM CI, ŻE TO NIE JEST
DOBRY FOMYŚ. CHODZ, AARICIO
WYNOŚMY SIĘ STĄD.

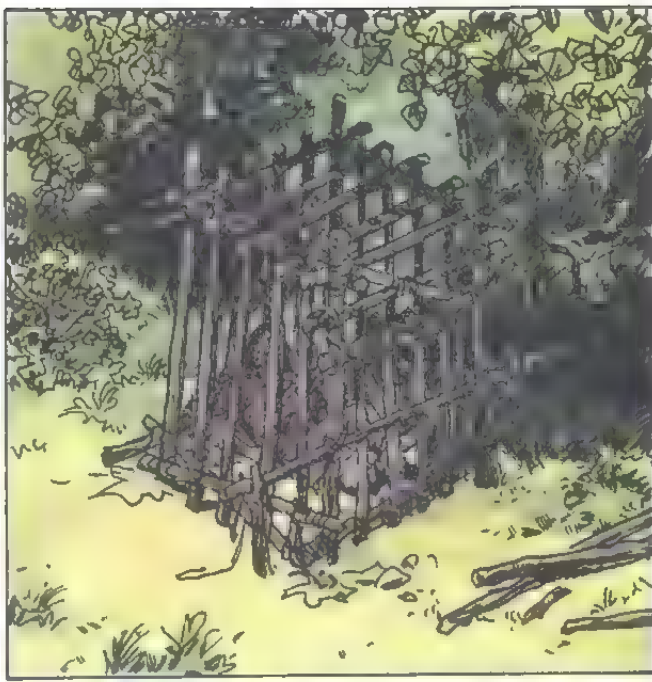
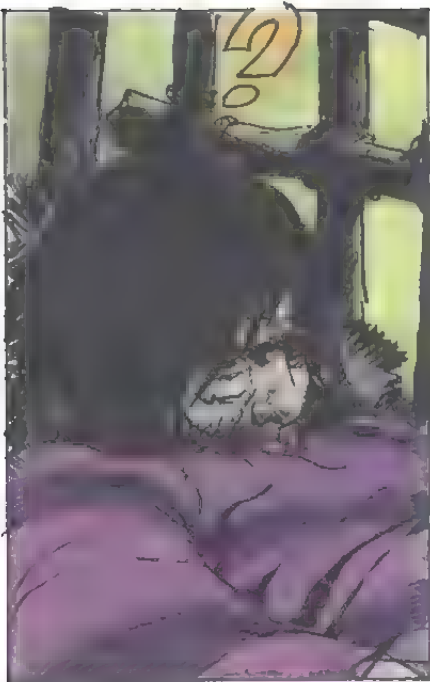


A CO TO ZA KARZEŁEK?!
ŁAPAĆ GO, NIECH MU
OBETNĄ USZY!!









HAUU
HAUU
HAUU!

MUFFI

MUFF, PIESKU,
JESTES TU!
GDZIE SA
AARICIA
I JOLAN?



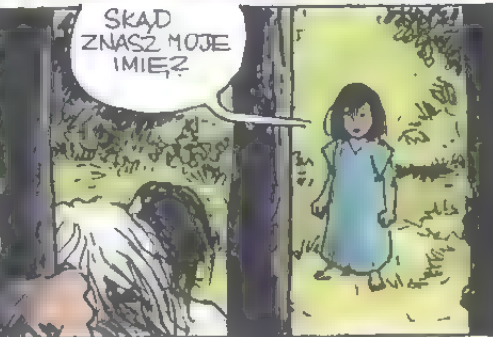
ZOSTAW
MIEGO PSA
W SPOKOJU!

JESTEM
THORGAL, TWOJ
OJCIEC I MAZ
AARICII.

TO NIEPRAWDA.
THORGAL ODSZEDŁ
BARDZO DALEKO.
AARICIA MI ROWIE-
DZIAŁA A TY
JESTES TEN
ZŁY.



LOUVE Z...



SKAD
ZNASZ MOJE
IMIEZ?



NIE JESTEM ŻY,
LOUVE. JESTEM
THORGAL GDZIE
SA AARICIA
I JOLAN?

ODPŁYNĘŁ.

AH.
ZOSTAWILI
CIĘ CAŁKIEM
SAMĄ?



NIE JESTEM
CAŁKIEM SAMĄ,
JESTEM
Z DAREM
I LEHLĄ.

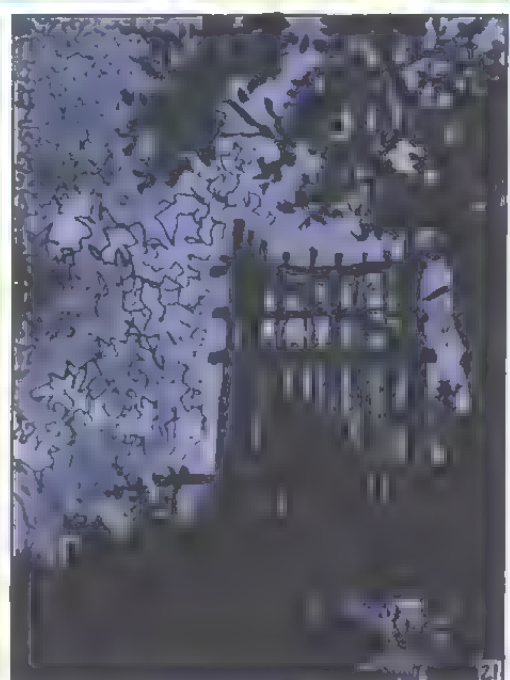
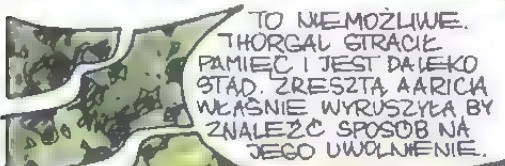
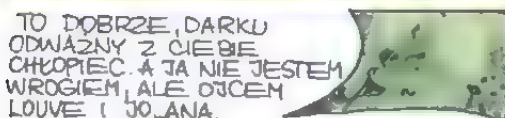
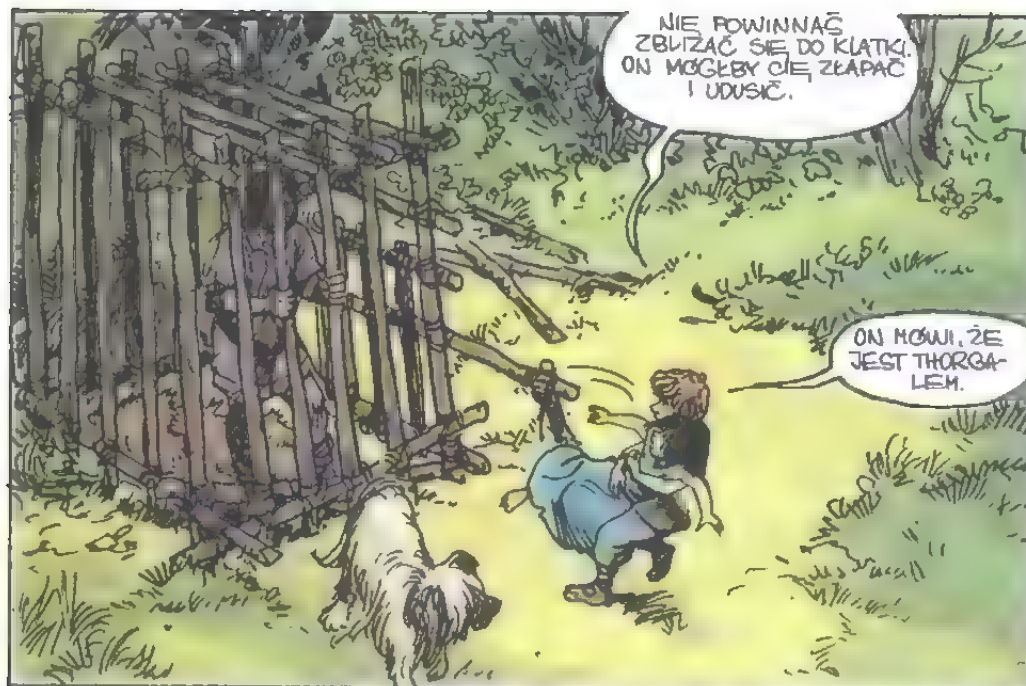
KIM SA
DAREK
I LEHLA?

DAREK
TO BRAT
LEHLI,
A LEHLA.



...TO
CIÓSTRA
DARKA.

ODSUŃ SIĘ,
LOUVE,
SZYBKO!





AARICIO.

TAK?



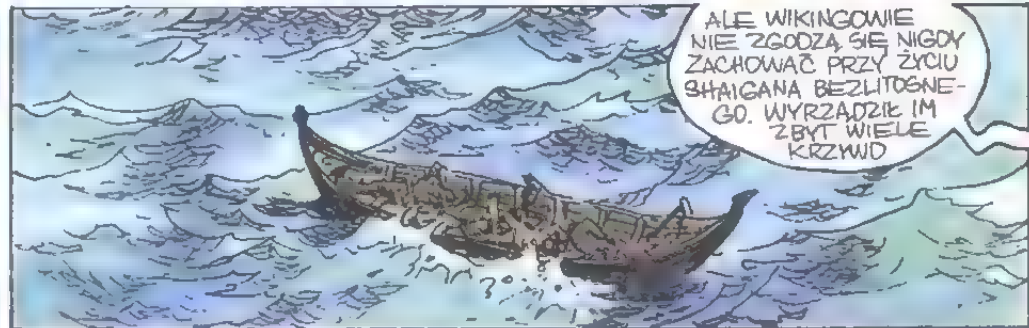
DLACZEGO
NIE POSZUKAMY
WIKINGÓW?
W KONCU TO
NASZ LUD.

ZAPOMINASZ
ŻE ZOSTALISMY
WYGNANI,
JOLANIE*. ONI
NIE ZECHCĄ NAM
POMOC

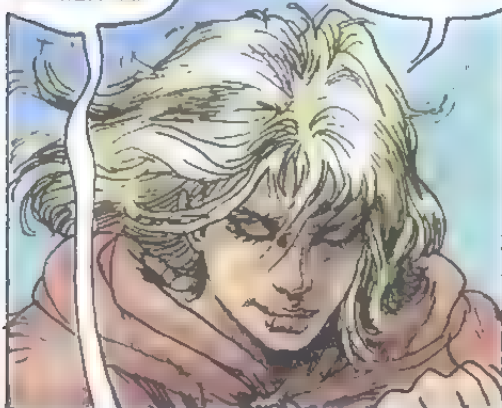


NAWET
JEŚLI
POWIESZ IM
O SKARBACH
SHAGANA?

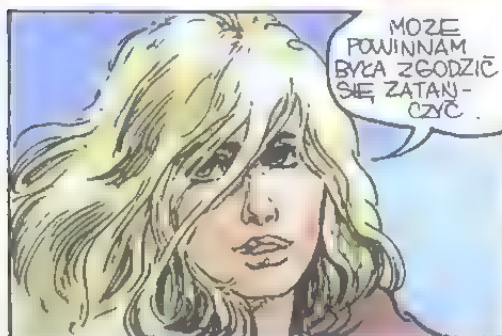
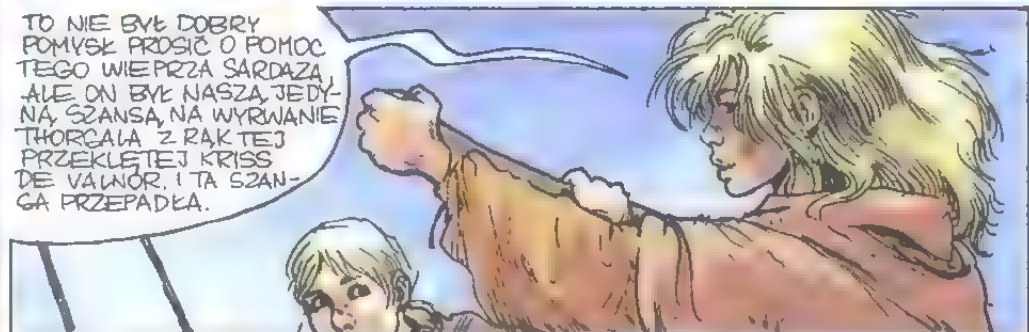
TO PRAWDA,
CHCIEWOŚĆ
BEZ WĄTPIENIA
SKŁONIŁBY
ICH DO POTJE-
CIA WYPRAWY.



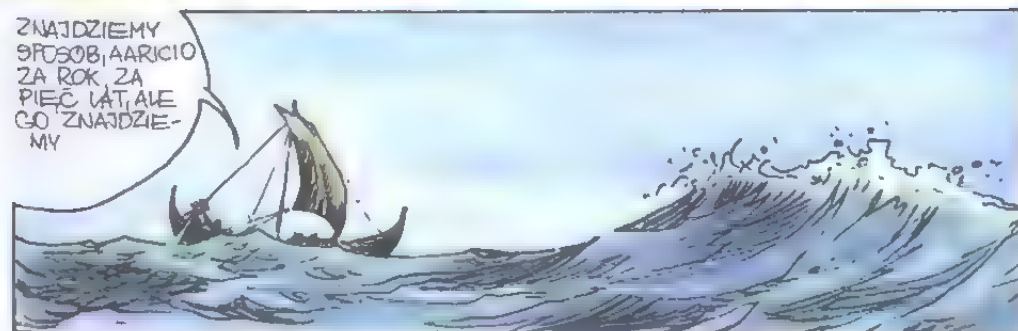
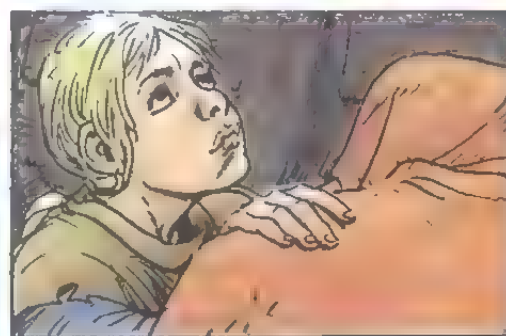
ALE WIKINGOWIE
NIE ZGODZĄ SIĘ NIGDY
ZACHOWAĆ PRZY ŻYCIU
SHAGANA BEZLITOSNE-
GO. WYRZADZIE IM
ZBYT WIELE
KRZYWD



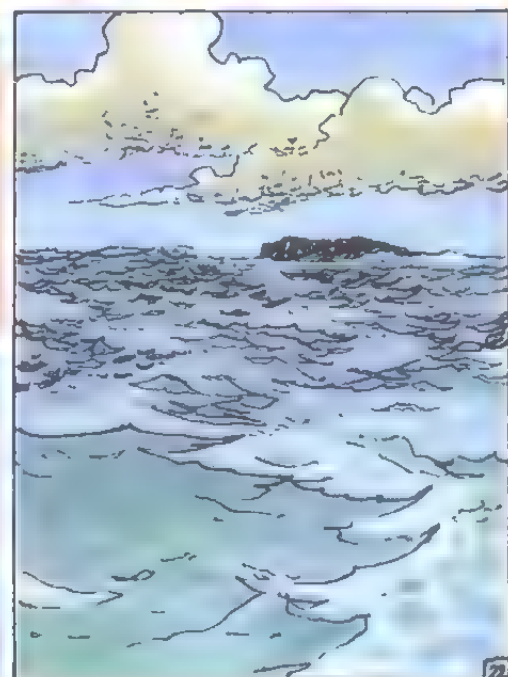
TO NIE BYŁ DOBRY
POMYSŁ PROSIĆ O POMOC
TEGO WIEPRZA SARDAZA.
ALE ON BYŁ NASZĄ JEDY-
NĄ SZANSĄ NA WYRWANIE
THORGAŁA Z RAK TEJ
PRZEKLETEJ KRIS-
DE VALNOR. I TA SZAN-
GA PRZEPADŁA.



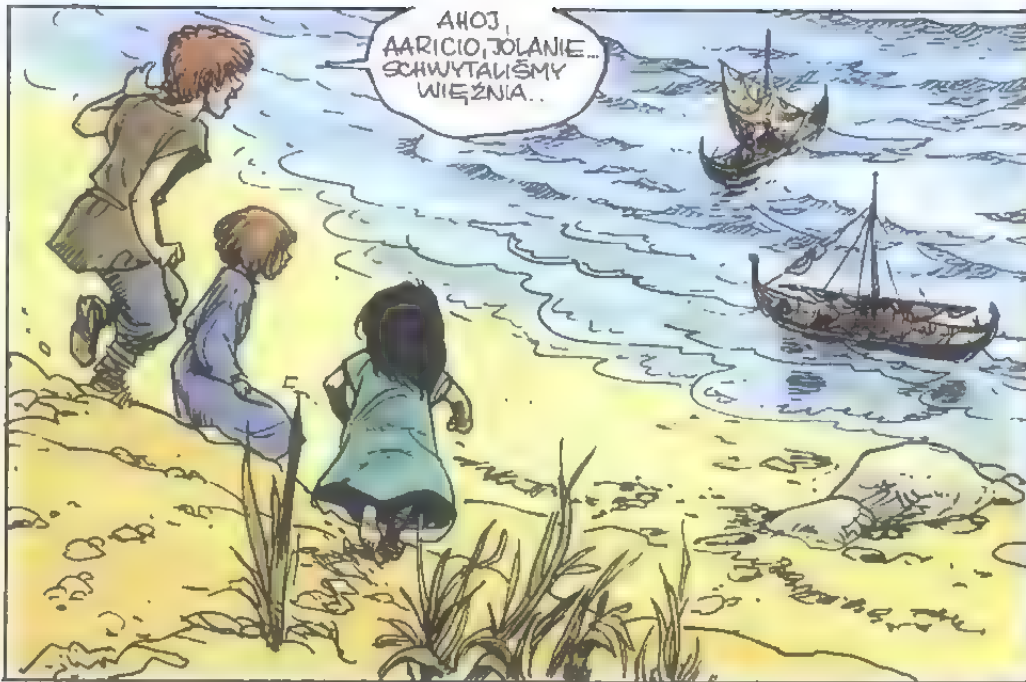
MOŻE
POWINNAM
BYŁA ZGODZIĆ
SIĘ ZATA-
NYC.



ZNAJDZIEMY
SPÓSOB, AARICIO
ZA ROK, ZA
PIĘĆ LAT, ALE
GO ZNAJDZIE-
MY

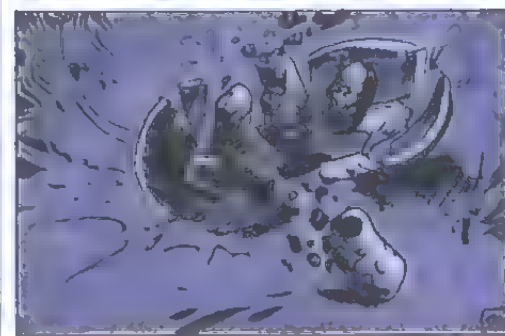
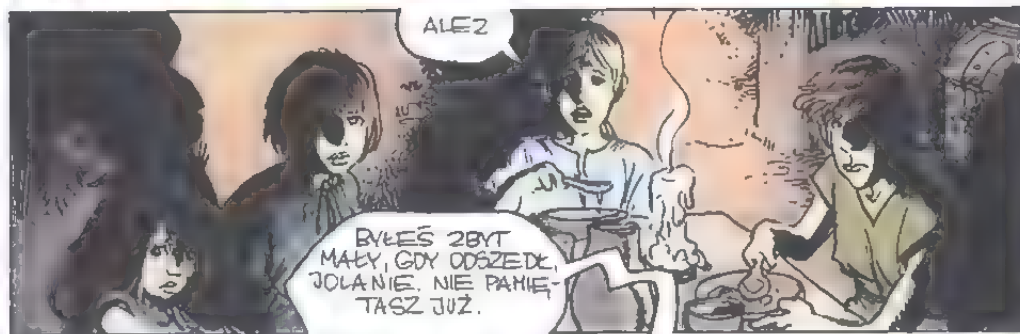
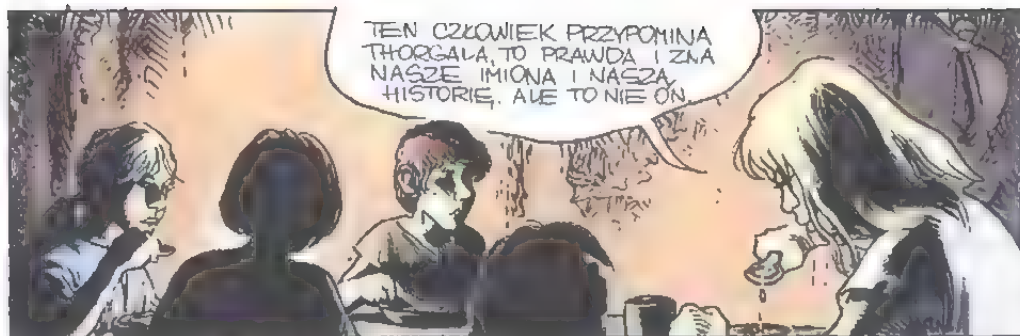


* PATRZ „PIĘTNO WYBANANCÓW”



OPOWIEM CI
O TYM, SZYBKĄ
OTWÓRZ TĘ
PRZEKŁĘTĄ
KLATKĘ.

NIE!





NA MŁOT THORA,
AARICIO, JAKA
GRE PROWA-
DZISZ?

RADZE
CI MNIE
PUŚCIC, MEZ-
CZYZNO.

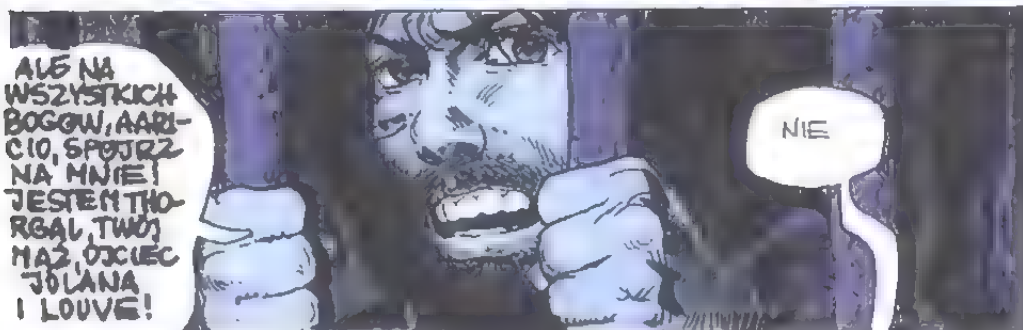


JESLI
NIE CHCESZ
STRACIC
WKADZY
W DEONI



W PORZĄDKU,
PRZYPUSZCZAM, ŻE
MAM TO, NA CO ZASŁU-
ŻYŁEM. ILE CZASU
ZAMIERZASZ MNIE
TRZYMAC W TEJ
KŁATCE?

JESZCZE
NIE
PODJĘŁYŚ
DECYZJI

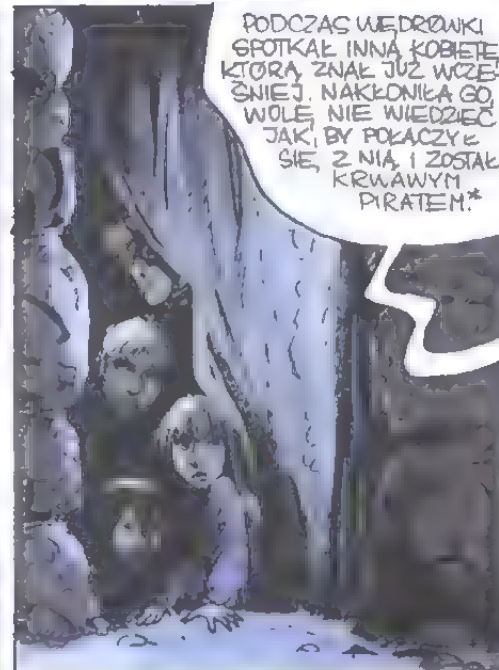


ALE NA
WSZYSTKICH
BOGOW, AARI-
CIO, SPÓJRZ
NA MNIE!
JESTEM THOR-
GAL, TWOJ
MAŁOJCIEC
JOLANA
I LOUVE!

NIE



MOJ MAŁO MNIE OPUSZCŁO TO BYŁ
MEZCZYZNA PROSTY, SILNY
I DOBRY, KTÓRY KOCHAŁ SWOJĄ
ŻONĘ I DZIECI, I ODWAŻNIE
ICH BRONIŁ. NIESTETY, OPUSZCŁ
ICH PEWNEGO DNIA I WYRU-
CZYŁ NA POSZUKIWANIE
PRZYGOD W DŁUGIE
STRONY

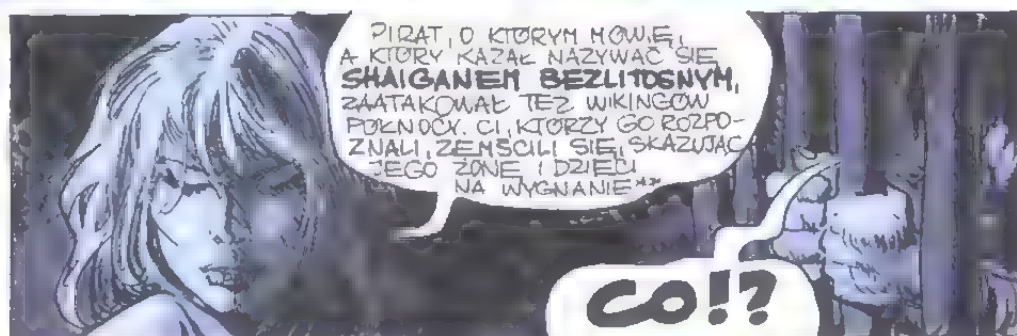


PODZAS WIEDROWKI
SPOTKAŁ INNĄ KOBIETĘ,
KTÓRA, ZNAK JUŻ WCE-
ŚNIEJ, NAKŁONIAŁA GO,
WOLE, NIE WIEDZIEĆ
JAK, BY POKACZYĆ
SIĘ, Z NIĄ, I ZOSTAŁ
KRWAWYM
PIRATEM.*



BOGOWIE ODEBRALI
MI PAMIĘĆ, A KRIS-
DE VALNOR WYOWIŁA
MI, ŻE...

RZECZYWIŚCIE, TAK
WŁAŚNIE MOGŁBY
UTRZYMYWAĆ THORGAL.
WYGODNIE JEST STRACIĆ
PAMIĘĆ W TAKICH PRZY-
PADKACH. ALE POZWÓL MI
MÓWIĆ DALEJ.

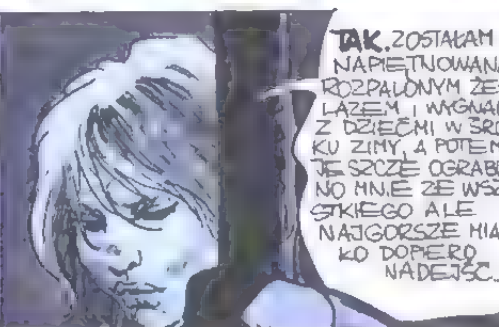


PIRAT, O KTÓRYM MOWIĘ,
A KTÓRY KAZAŁ NAZYWAĆ SIĘ
SHAIGANEM BEZLISTOSNYM,
ZAATAKOWAŁ TEŻ WIKINGÓW
POŁNOCY. CI, KTÓRZY GO ROZPO-
ZNALI, ZENSCILI SIĘ, SKAZUJĄC
JEGO ŻONĘ I DZIECI
NA WYGNANIE**

Co!?



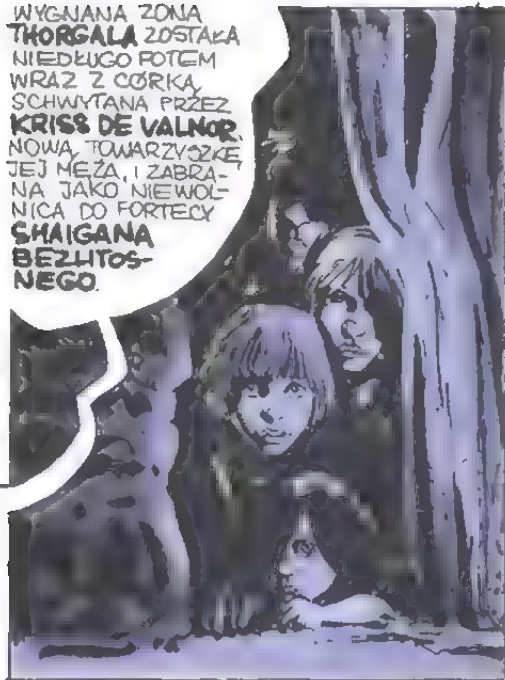
TY...
ZOSTA-
ŁAŚ
WYGNA-
NA?



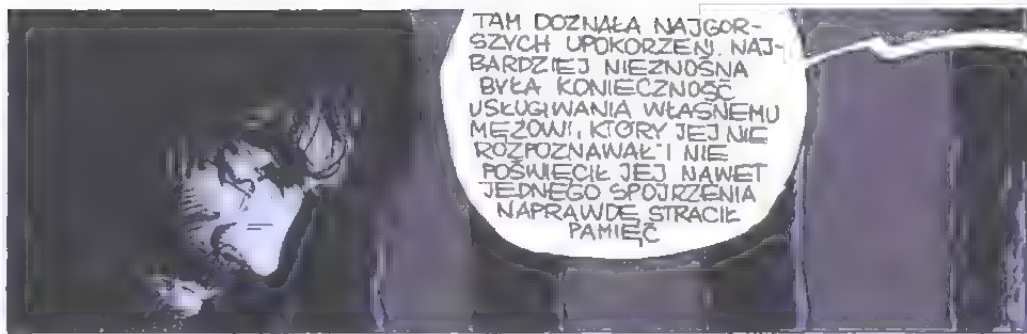
TAK, ZOSTAŁAM
NAPIĘTNOWANA
ROZPALONYM ZE-
ŁAZEM, I WYGNANA
Z DZIECI W ŚROD-
KU ZIMY, A POTEM
JE SZCZĘŃCIE OGRABIO-
NO MNIE ZE WSZY-
STKIEGO ALE
NAJGORSZE HIA-
KO DOPEŁO
NADEJŚC...

* PATRZ „NIEWIDZIALNA FORTECA” ** PATRZ „PIĘTNO WYGNANICÓW”

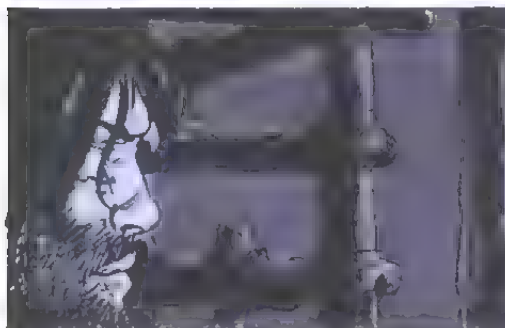
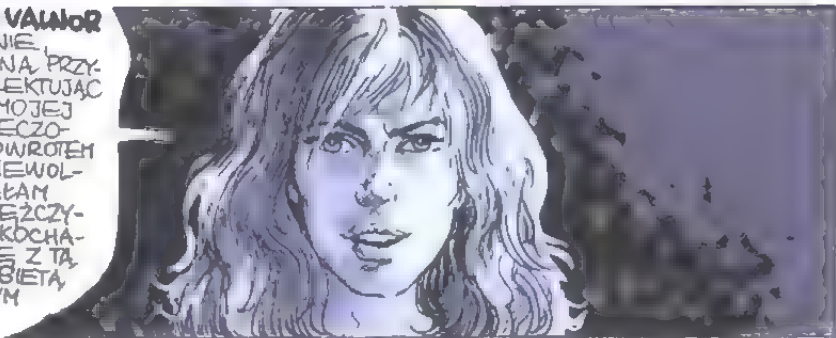
WYGNANA ŻONA
THORGALA ZOSTAŁA
NIEDŁUGO PÓTEM
WRAZ Z CÓRKĄ
SCHWYTANA PRZEZ
KRISSE DE VALNOR.
NOWA TOWARZYSZKA
JEJ MEŻA, I ZABRA-
NA JAKO NIEWOL-
NICA DO FORTECY
SHAIGANA
BEZLIŚ-
NEGO.



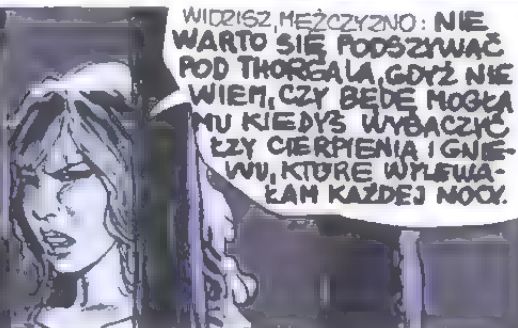
TAM DOZNAŁA NAJGOR-
SZYCH UPOKORZEŃ. NAJ-
BARDZIEJ NIEZNOSNA
BYŁA KONIECZNOŚĆ
USŁUGIWANIA WŁASNEMU
MEŻOWI, KTÓRY JEJ NIE
ROZPOZNAWAŁ I NIE
POSWIECIŁ JEJ NAWET
JEDNEGO SPOJRZENIA
NAPRAWDĘ STRACIŁ
PAMIĘĆ



ALE KRISSE DE VALNOR
PATRZYŁA NA MNIE
Z PERWERSYJNĄ, PRZY-
JEMNOŚCIĄ, DELEKTUJĄC
SIĘ WIDOKIEM MOJEJ
ROZPACZY A WIECZO-
REM, PRZED POWROTEM
DO KOMNATY NIEWOL-
NIKÓW, CIERPIAŁAM
WIDZĄC, JAK MEŻCZY-
ŻNA, KTÓREGO KOCHA-
ŁAM, ŁĄCZYŁ SIĘ Z TĄ
PRZEKŁĘTĄ KOBIETĄ
W ICH WSPÓLNYM
ŁOŻU.



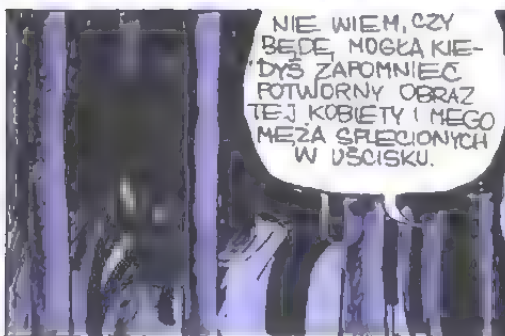
WIDZISZ, MEŻCZYŻNO: NIE
WARTO SIĘ PODSZYWAĆ
POD THORGALA, GDYŻ NIE
WIEM, CZY BĘDĘ MOGŁA
MU KIEDYŚ WYBACZYĆ
ŁZY CIERPIENIA I GNE-
WU, KTÓRE WYLEWA-
ŁAM KAŻDEJ NOCY.



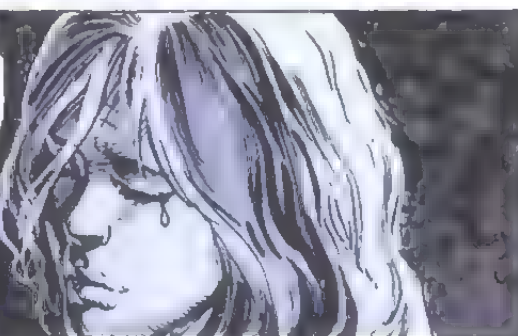
NIE, MEŻCZYŻNO, LE-
DZIEJ, ŻEBY SIĘ NIE OKA-
ZAŁO, ŻE NIM JESTEŚ
GDYBY TU BYŁ, NA TWOIM
MIEJSCU, NIE WIEM ILE
LAT MUSIAŁBY SPĘDZIĆ
W TEJ KLATCE, BY MI
ZAPŁACIĆ ZA MOJ BÓŁ
I SMUTEK Z



GDYBY ON
TU BYŁ, NA
MOIM MIEJSCU,
CO MOGŁBY CI
POWIEDZIEĆ,
AARICIOZ?



NIE WIEM, CZY
BĘDĘ, MOGŁA KIE-
DYS ZAPOMNIEĆ
POTWÓRNY OBRAZ
TEJ KOBIECY I MEGO
MEŻA SPĘCIONYCH
W UŚCISKU.



GDYBY THORGAL SIEDZIAŁ
W TEJ KLATCE, CO MUSIAŁ
BY ZROBIĆ, BY WZIĄĆ CIĘ
W RAMIONA I POWIEDZIEĆ
CI, ŻE KOCHAŁ ZAWSZE
TYLKO CIEBIE?

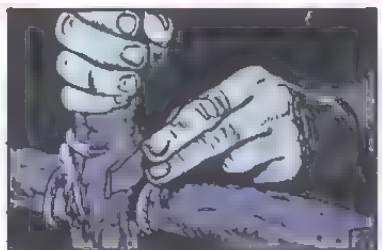
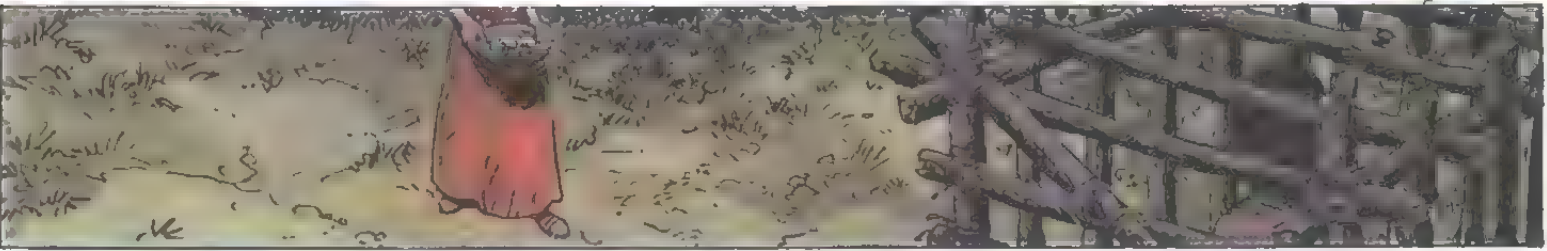
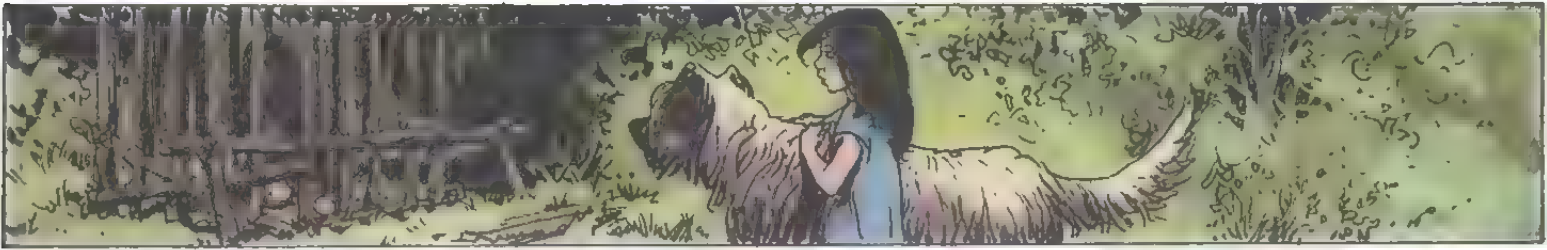
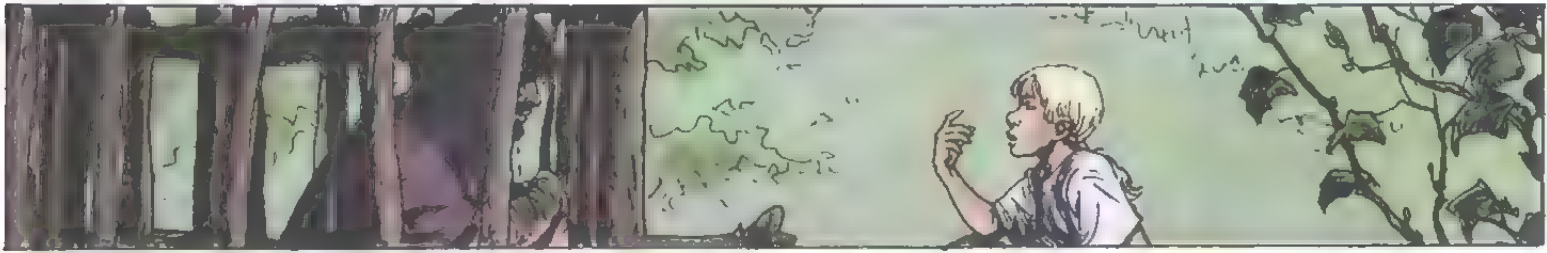
NIC.

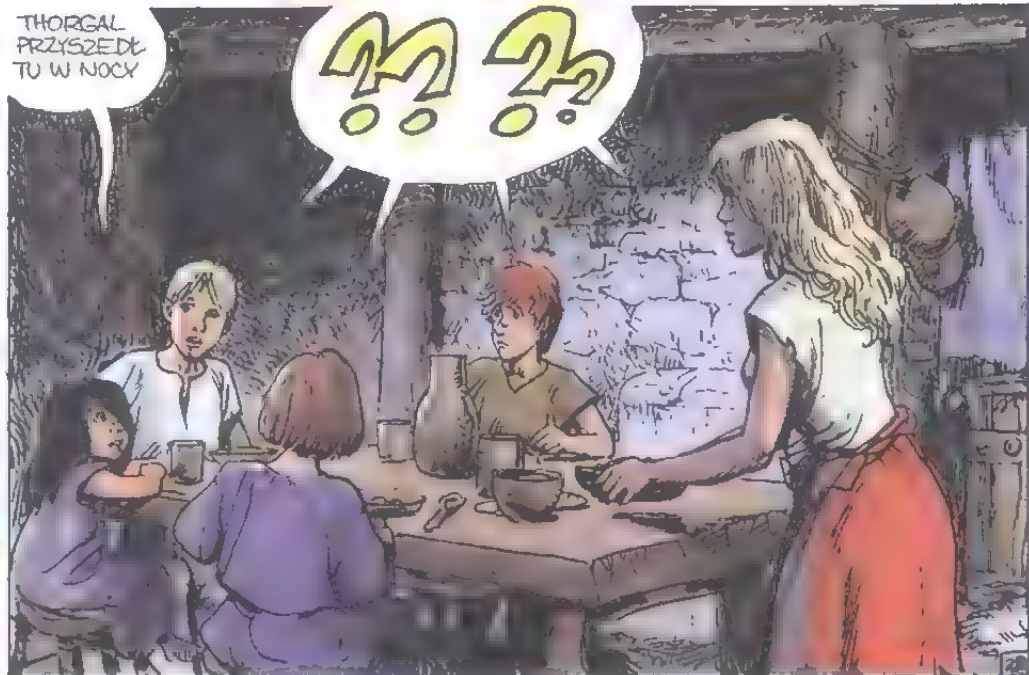


NIE MUSIAŁ-
BY NICZEGO
MOWIĆ, ANI
ROBIĆ...



MUSIAŁBY
PO PROSTU
WRÓCIĆ.







POPATRZYK
NA CIEBIE,
JAK SPAŁAŚ,
A POTEM
POCAŁOWAŁ
CIĘ W BUZIE.



ŚNIO CI SIĘ,
KOCHANIE...

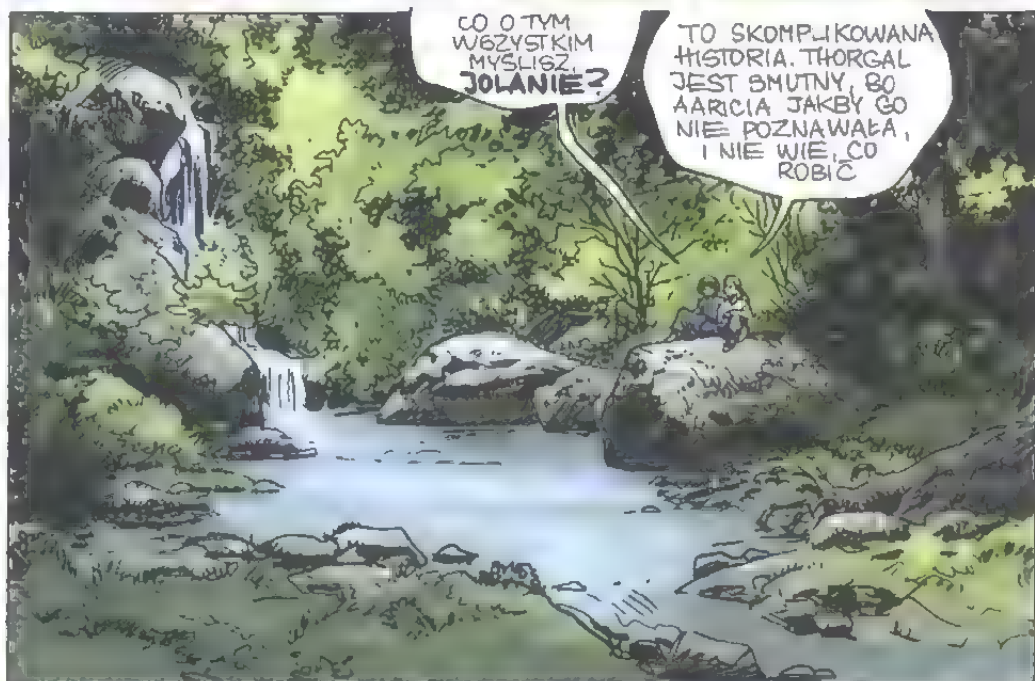


ZOBACZ, JEST
W SWOJEJ KLAT-
CE ZRESZTA, PO-
WIEDZIAŁAM CI,
ŻE TO NIE
THORGAL



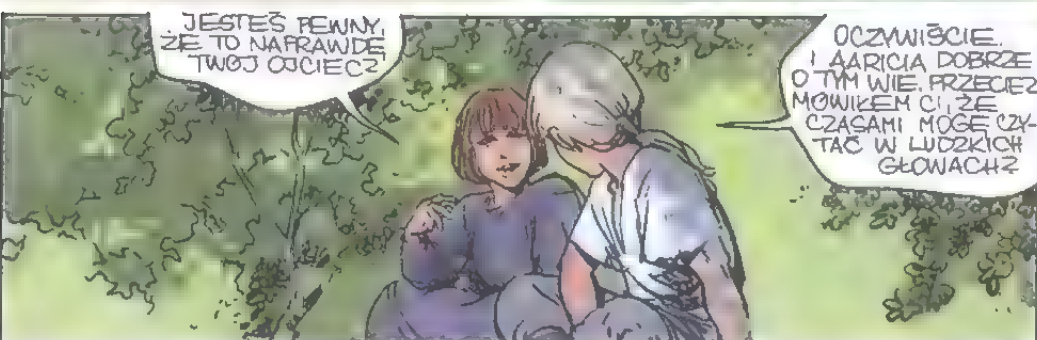
NIE ŚNIO MI SIĘ, I TO
NAPRAWDĘ THORGAL,
MUFF MI TO POWIEDZIAŁ.
PRAWDA, MUFF?

WOOF
WOOF



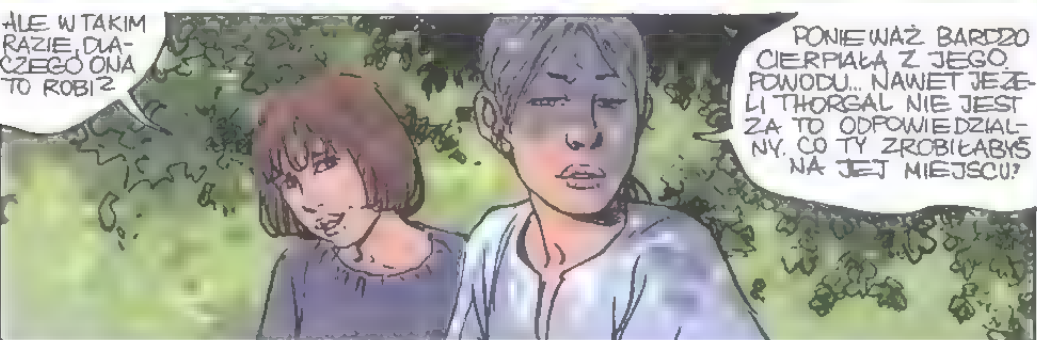
CO O TYM
WSZYSTKIM
MYŚLISZ,
JOLANIE?

TO SKOMPLIKOWANA
HISTORIA. THORGAL
JEST SMUTNY, BO
AARICIA JAKBY GO
NIE POZNAWAŁA,
I NIE WIE, CO
ROBIĆ



JESTEŚ PEWNY,
ŻE TO NAPRAWDĘ
TWÓJ OJCIEC?

OCZYWIŚCIE.
I AARICIA DOBRZE
O TYM WIE. PRZECIEŻ
MÓWIŁAM CI, ŻE
CZASAMI MOGĘ CZY-
TAĆ W LUDZKICH
GŁOWACH?

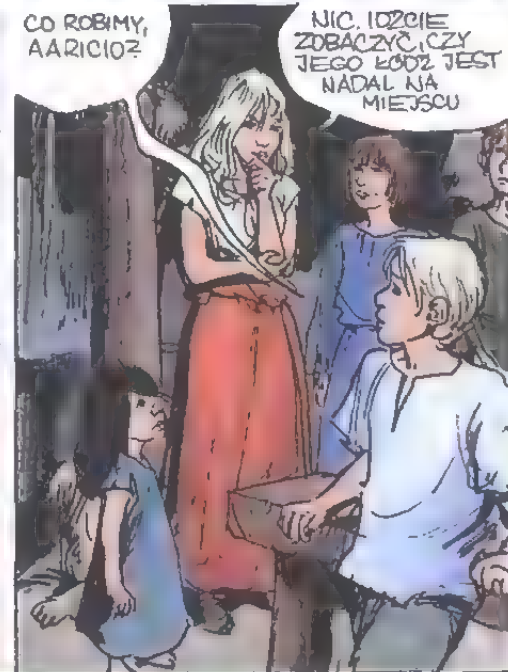
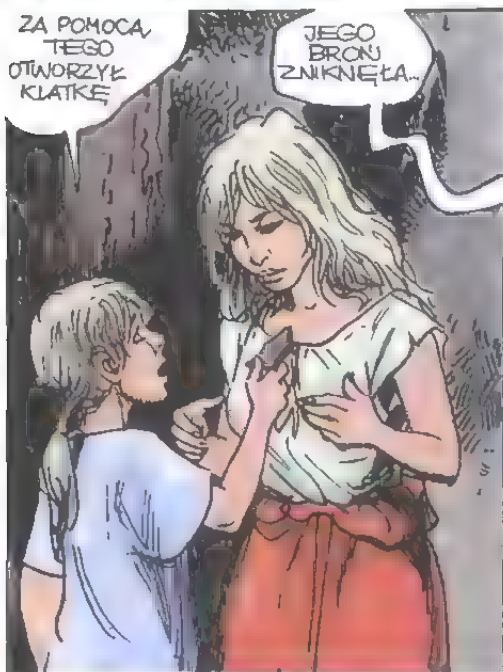
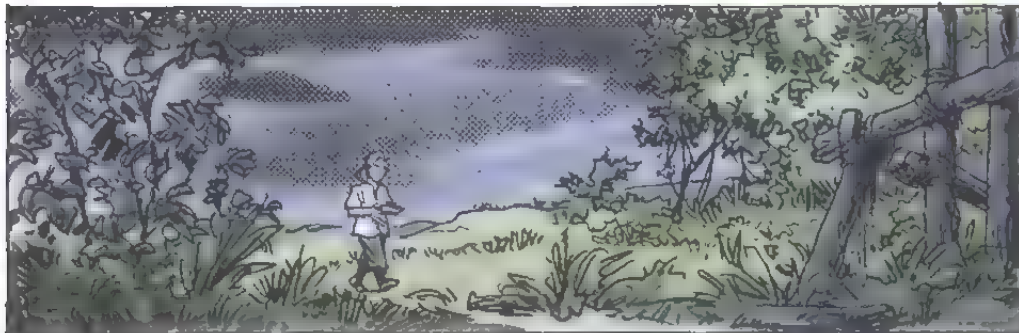
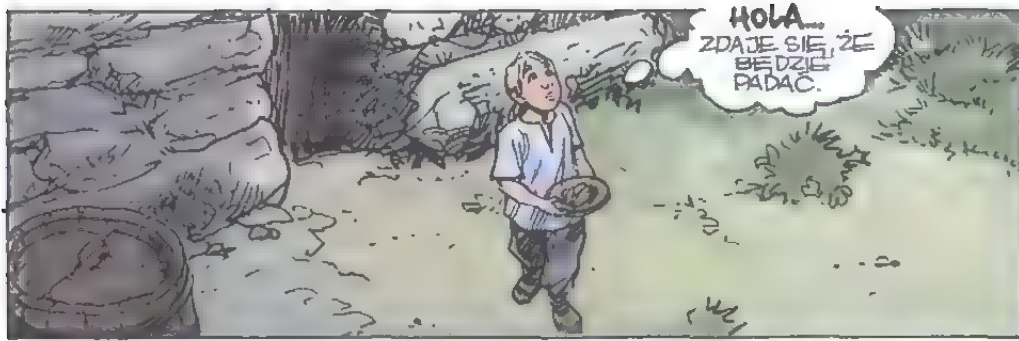


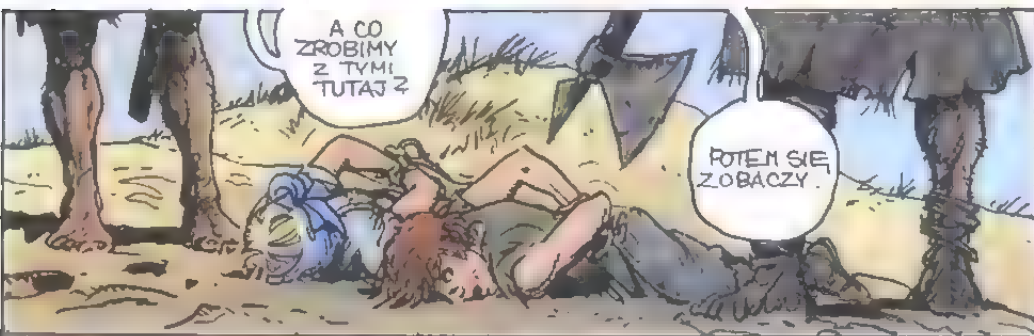
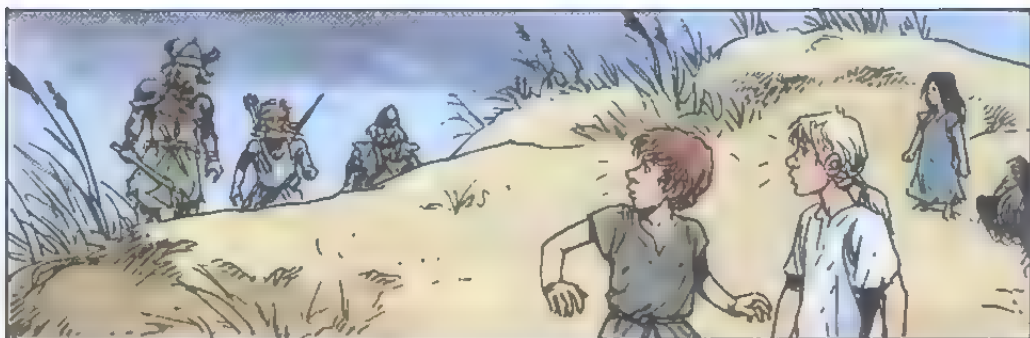
ALE W TAKIM
RAZIE, DIA-
CZEGO ONA
TO ROBI?

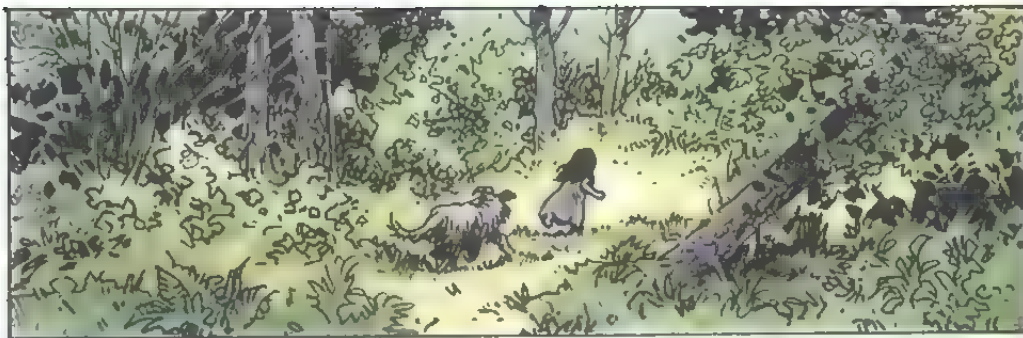
PONIEWAŻ BARDZO
CIERPIAŁA Z JEGO
POWODU... NAWET JE-
LI THORGAL NIE JEST
ZA TO ODPOWIEDZIAL-
NY, CO TY ZROBIŁABYS
NA JEJ MIEJSCU?



MYŚLE, ŻE GDYBYM
NAPRAWDĘ KOCHAŁA
MEGO MEŻA, WYBACZYŁABYM
MU I POFRÓSKA, ŻEBY
MNIE PRZYTLIŁ.







NIE JESTEM TEGO
TAKI PEWIEN. I PRZY-
POMINAM, ŻE TO TY
PRZYBYŁAŚ, BY MNIE
OMAMIC
ZMYŚLONYM
SKARBEM

TO BYŁA POMYŁKA.
POWINNA BYŁAM
WIEDZIEĆ, ŻE NIE
MOGĘ LICZYĆ NA
TAKIEGO WIEPRZA
JAK TY



TRZEBA CIĘ WYTRESO-
WAC, SŁICZNOTKO
I GWARANTUJE CI, ŻE
POTEM POWIESZ MI
WSZYSTKO, CO CHCE,
USŁYSZĘC O SHAIGA-
NIE BEZLITOSNYM.



A TAKŻE
O TYM, W JAKI
SPOSOB TY
I TWOJ CHŁOPAK
ZATOPILIŚCIE
MOJ NAJLEP-
SZY OKRĘT...



ACHI



NA CO CZEKACIE
BANDO ROBAKÓW! Z
ZŁAPAC MI TYCH,
KTÓRZY OŚMIELILI
SIĘ TO UCZYNIĆ!





CO TO MA ZNACZYĆ, HYDAL-
GORZE? MYSLAKEM, ZE
JEST TU TYLKO TA KOBIE-
TA Z DZIECI.

TAK MI POWIE-
DZIANO, PANIE SAR-
DAZIE. WPROWADZO-
NO MNIE W BŁĄD.

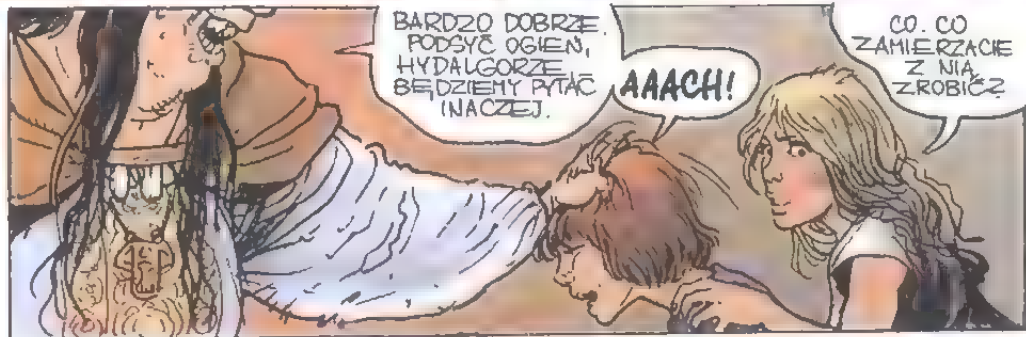


ZASŁUGUJESZ, ŻEBYM CI
OBCIAŁ NOS ZA NIESPRA-
WIDZENIE TYCH WIEŚCI.
SAM CI POKAZĘ, JAK
ZDOBYWA SIĘ DOKŁADNE
WIADOMOŚCI



ILU MEŻCZYZN
JEST Z TOBĄ NA
TEJ WYSPIE?

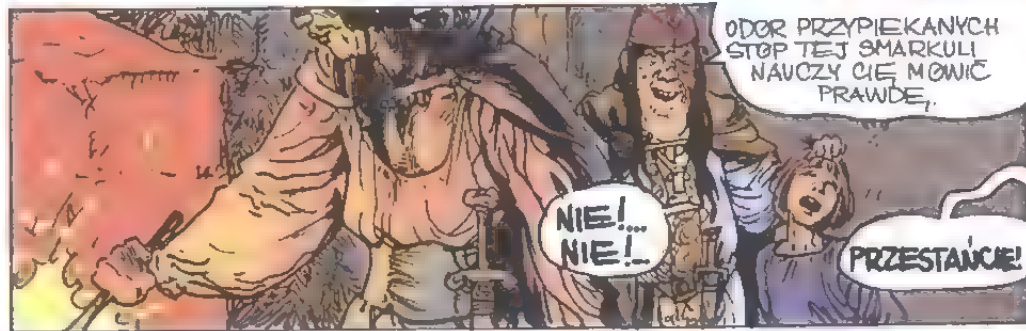
DOSYĆ,
BY WAS
WSZYSTKICH
POZABIAĆ.



BARDZO DOBRZE.
PODSYĆ OGIEŃ,
HYDALGORZE.
BĘDZIEMY PYTAĆ
(NACZEJ).

AAACH!

CO, CO
ZAMIERZACIE
Z NĄ,
ZROBIĆ?



ODOR PRZYPIEKANYCH
STOP TEJ SMARKULI
NAUCZY CIE MÓWIĆ
PRAWDĘ.

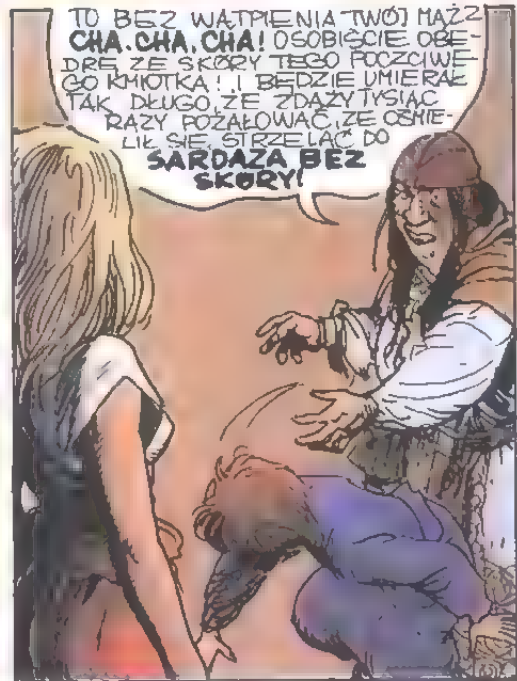
NIE!...
NIE!

PRZESTAŃCIE!



JEST SAM.
ALE NIE MACIE
Z NIM ŻADNYCH
SZANS. LEPIEJ
OPUSZCIE
WYSPĘ, POKI
JESZCZE NIE
JEST ZA
POZNO!

?



TO BEZ WĄPIENIA TWÓJ MAŻ Z
CHA. CHA. CHA! OSOBIŚCIE OBE-
DRE, ZE SKÓRY TEGO PODCZUWIE-
GO KMIOTKA! I BĘDZIE UMIERAĆ
TAK DŁUGO, ŻE ZDAŻY TYSIĄC
RAZY POŻAŁOWAĆ, ŻE OŚMIE-
LIŁ SIĘ STRZELAĆ DO
**SARDAZA BEZ
SKÓRY!**



IDŹ UPRZĘDZIĆ NASZYCH
LUDZI. CHCE, ŻEBY
SCHWYTAŁO GO
ŻYWEGO ZROZUMIĄDZ
ŻYWEGO!

UWAGA!...

NIE STRZELAJ TO
JA. ZNALEŻLIŚCIE
CÓŚ?

NIC. W TYM PRZE-
KLETYM DESZCZU
NIE WYTROPILI-
BYŚMY NAWET
STADA
DZIKÓW

MEZCZYŻNA JEST SAM
TO WIESNIAK, KTOREGO
NIETRUDNO BĘDZIE WYPO-
SZYC **SARDAZ CHCE
GO ZWIEGO.**

LATWO POWIEDZIEĆ
ON MOŻE UKRYWAĆ
SIĘ WSZĘDZIE

ROZDZIELMY SIĘ
TO ZWIEKSZY
NASZE SZANSE
WY DWAJ TAMTĘD,
A WY DWAJ
ZE MNĄ.

PRZECZEKAJMY
DESZCZ.
ŁATWIEJ GO
ZNAJDEMIY.

ZNASZ SARDAZA. JEŚLI
WROCIMY BEZ NASZEJ
ZWIERZYN, TO OBERDZE
NAS ZE SKORY.

TRZEBA BYŁO ZŁA-
PAC PSĄ Z NIM
ŁATWO BYŚMY
GO WYTROPILI...

THUGG

AARGH...

??

??



WIDZIAŁEŚ
COŚ?

NIEMILE,
ON TU JEST,
BARDZO
BLISKO, CZU-
JE, TO.



ZADMIJ W RÓG,
ŻEBY WEZWĄĆ
INNÝCH DOPADNIE-
MY TEGO.

AAARRHH



???

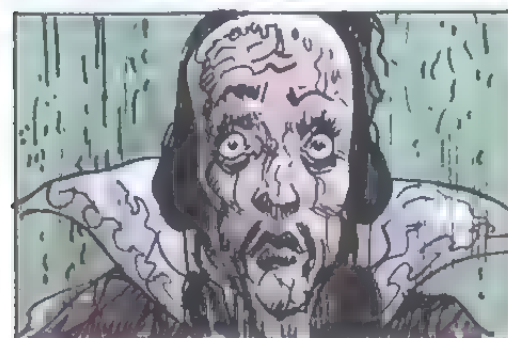
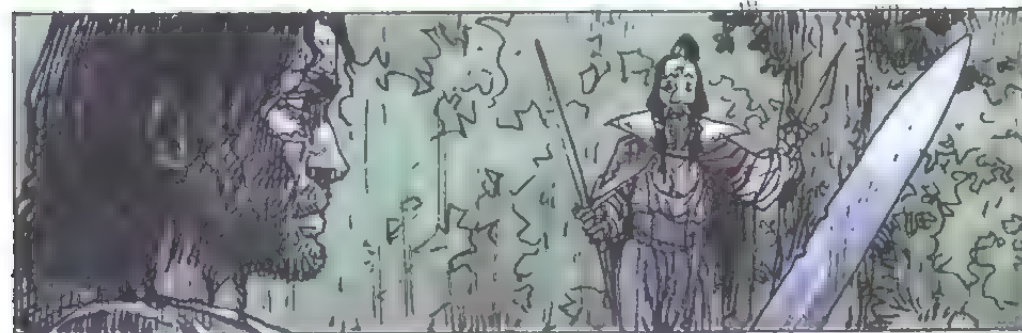


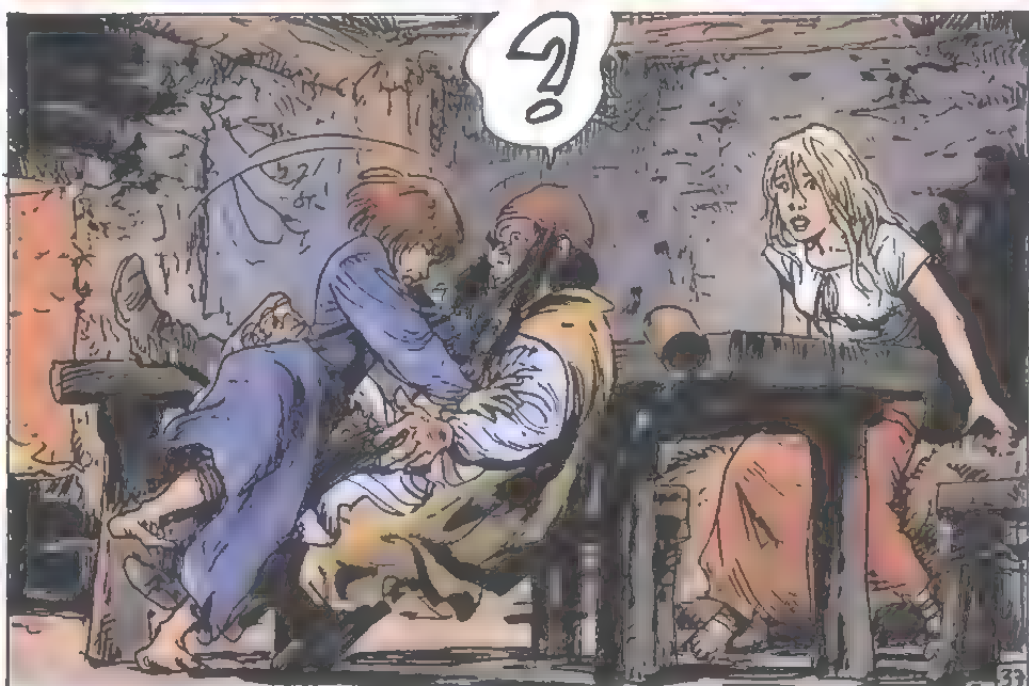
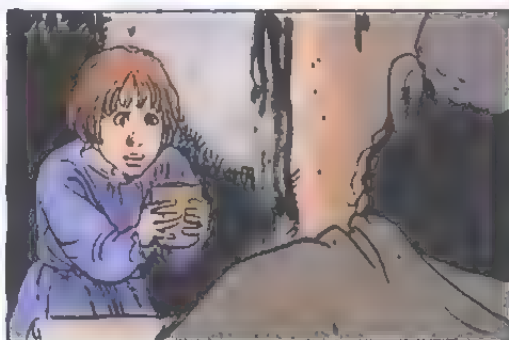
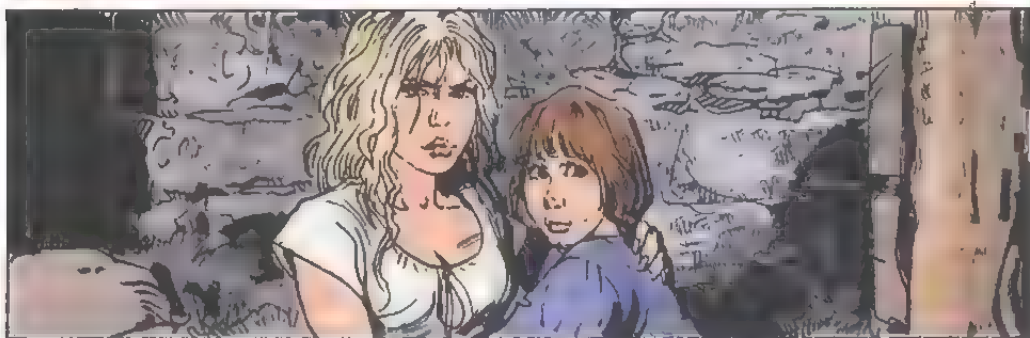
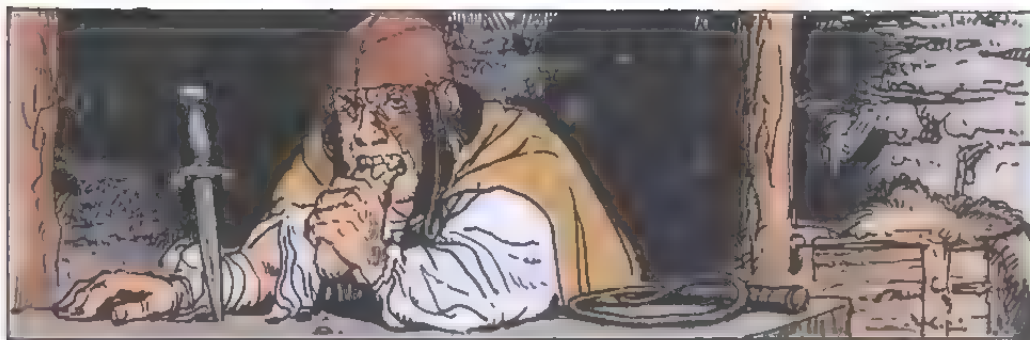
POKAŻ SIĘ, JEŚLI
JESTEŚ MĘŻCZY-
ZNA! STAN DO
WALKI TWARZA
W TWARZ!

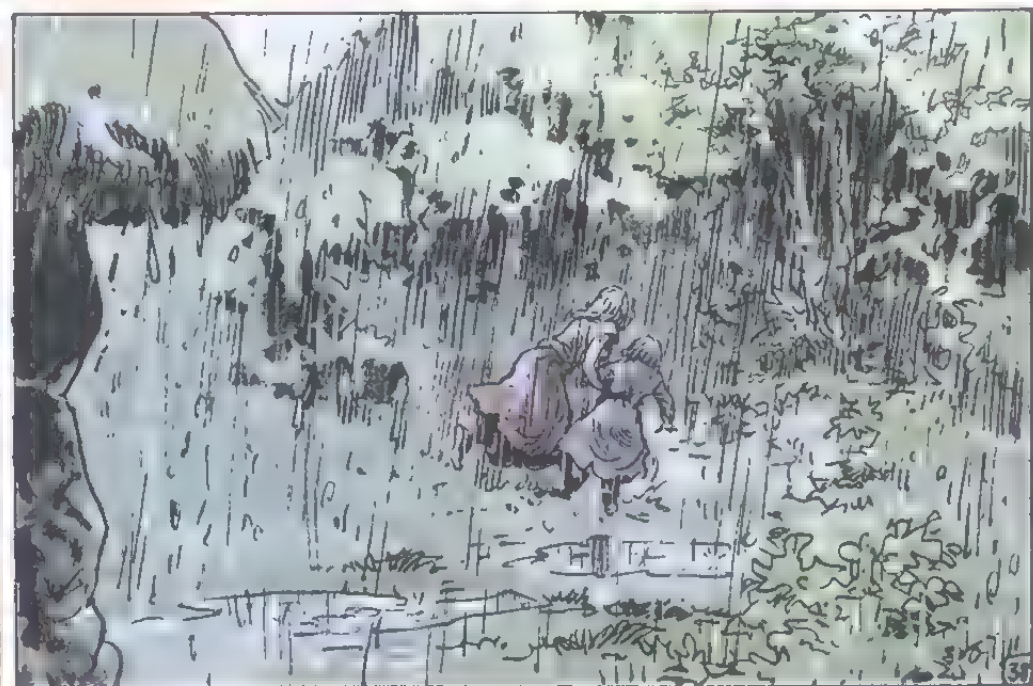
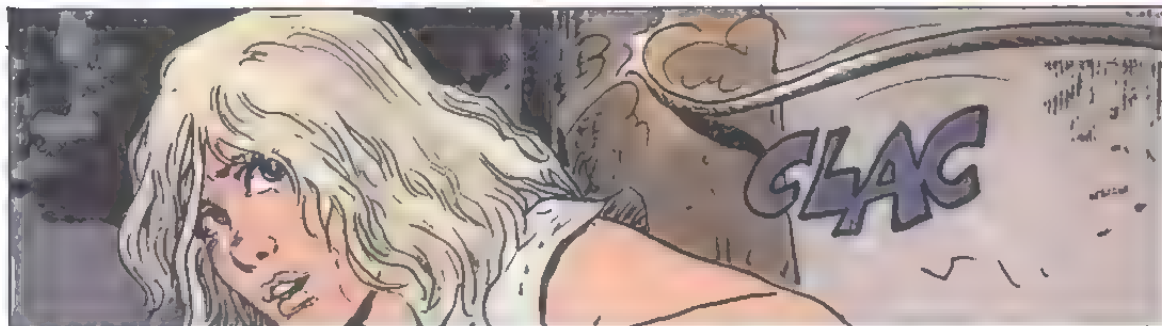
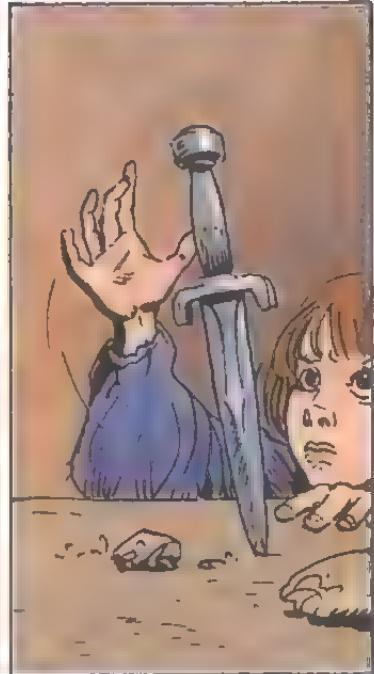
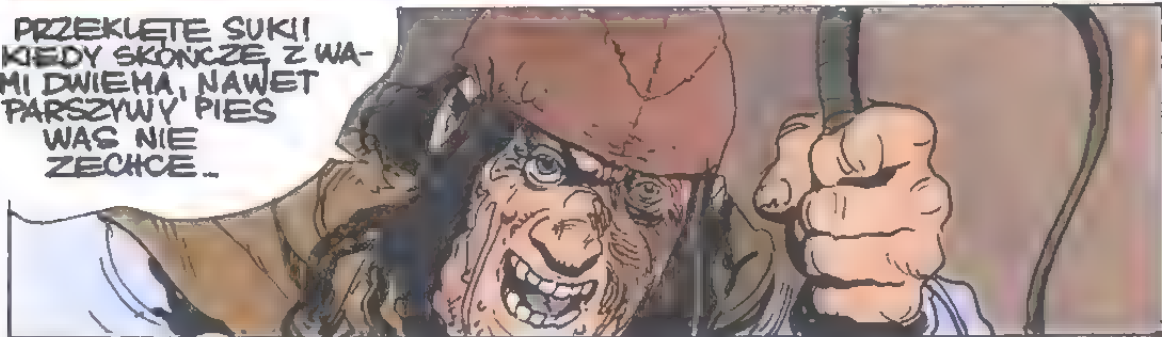


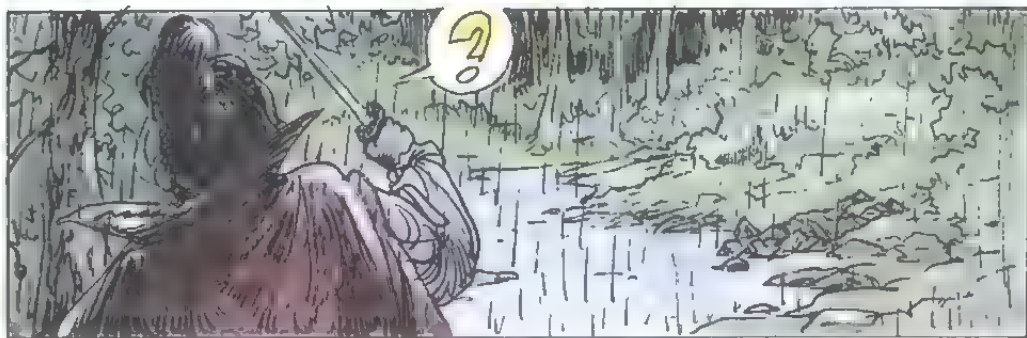
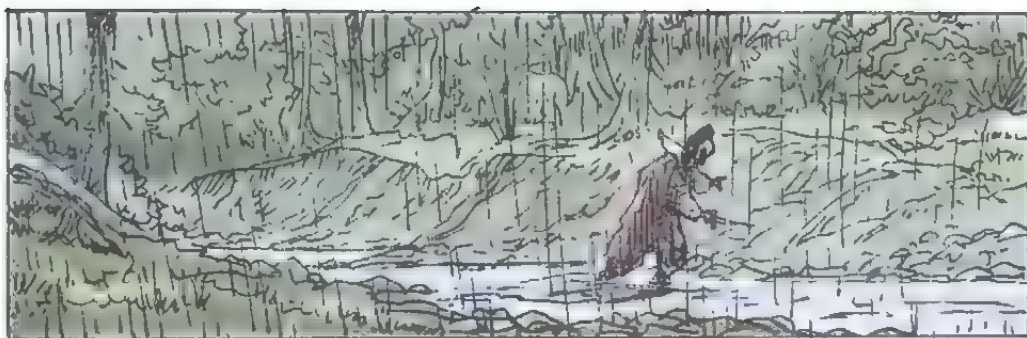
ZGODA.

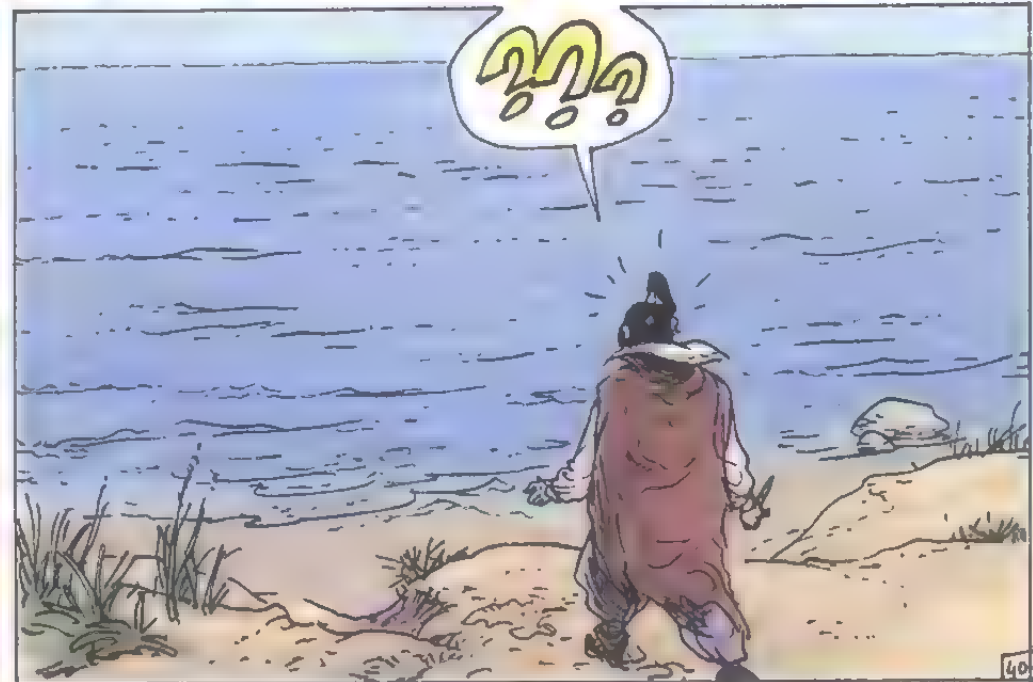
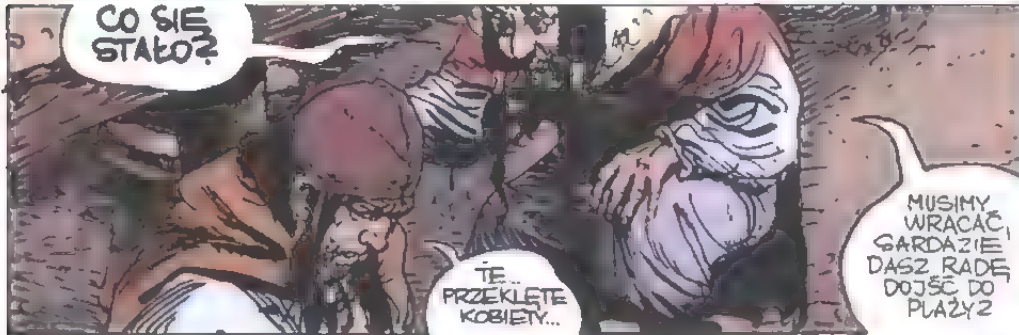
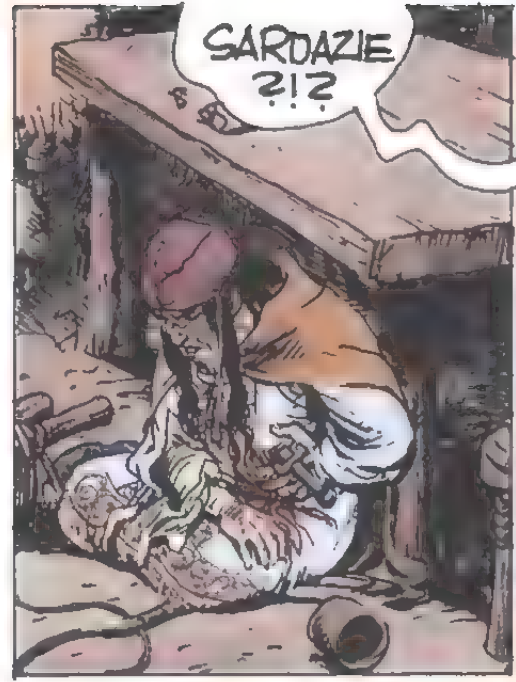
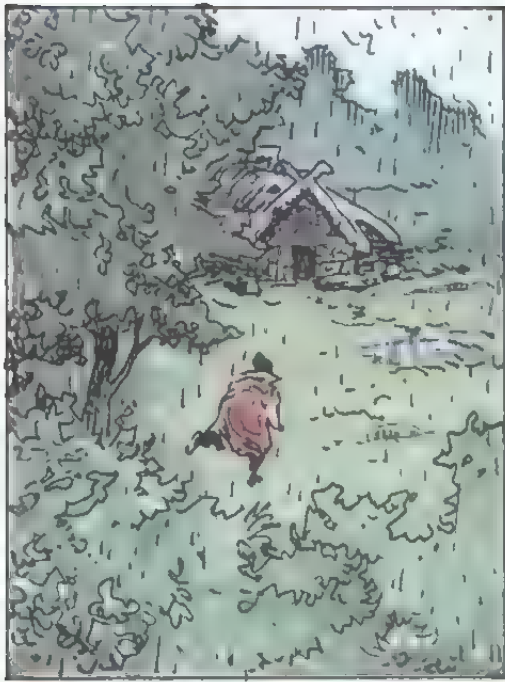
??!

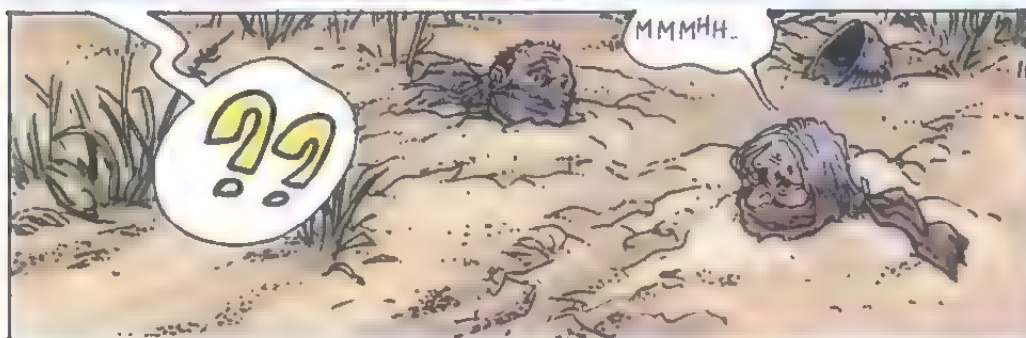
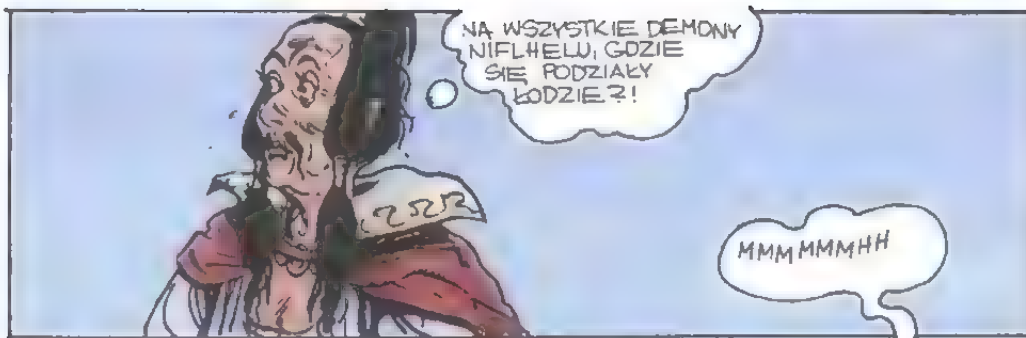


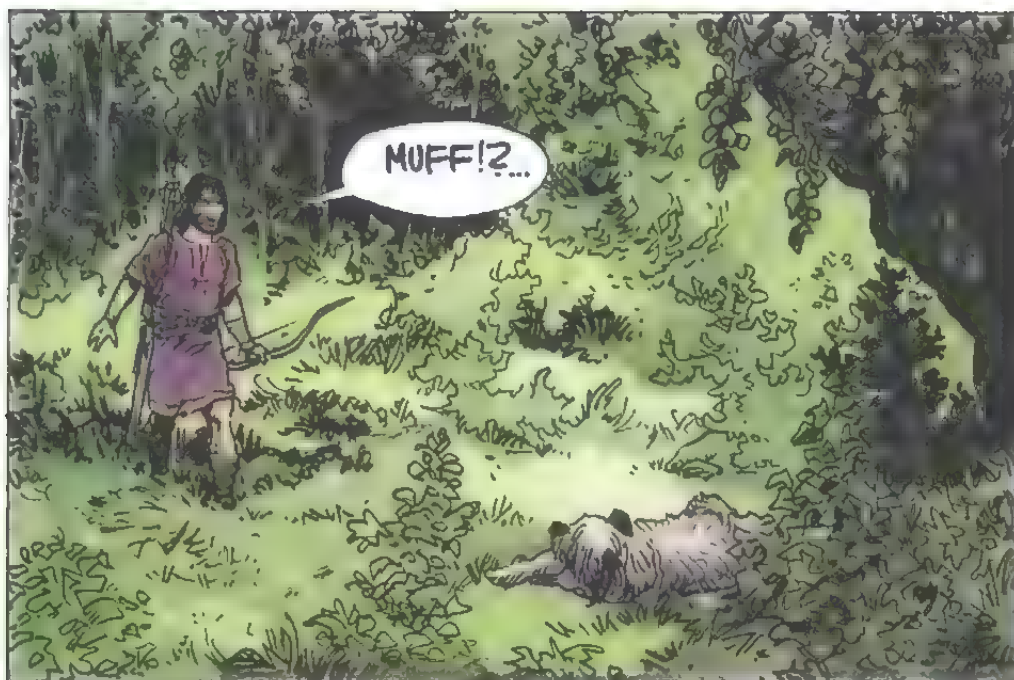


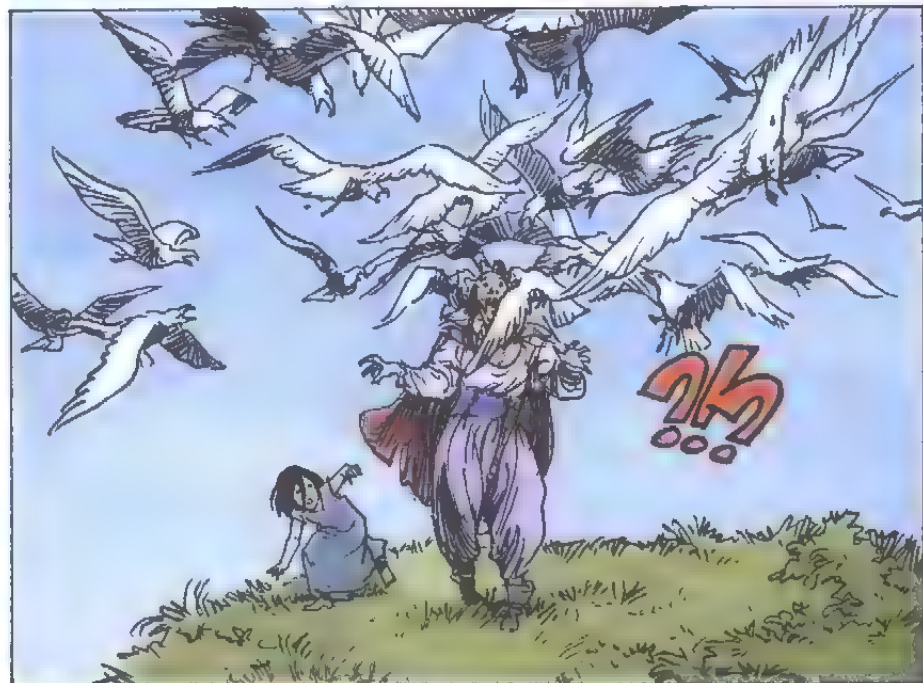
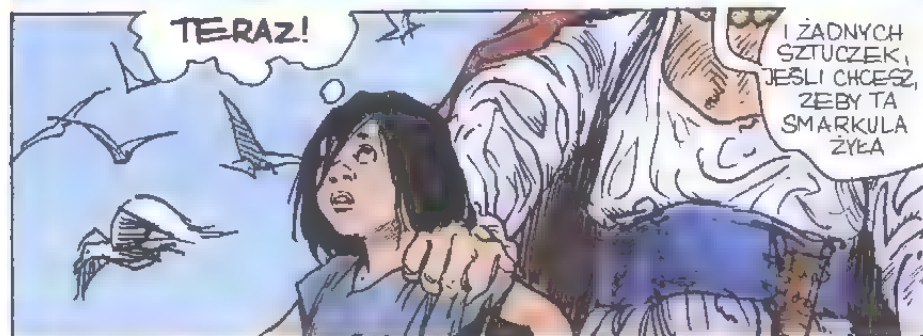














WROCIŁEM, BY
JUŻ NIGDY CIĘ
NIE OPUSZCIĆ,
KOCHANA.



JUŻ
NIGDY?

NIGDY.
JESTEŚ JEDYNĄ
KOBIECĄ, JAKĄ
KIEDYKOLWIEK
KOCHAŁEM, AARICIO.
I TYLKO CIEBIE
ZAWSZE BĘDĘ
KOCHAĆ.



ANI BOGOWIE,
ANI LUDZIE, NIE
ZDOŁAJĄ NAS JUŻ
ROZDZIELIĆ.

CZY
BĘDZIEMY MOGLI
ZAPOMNIEĆ?



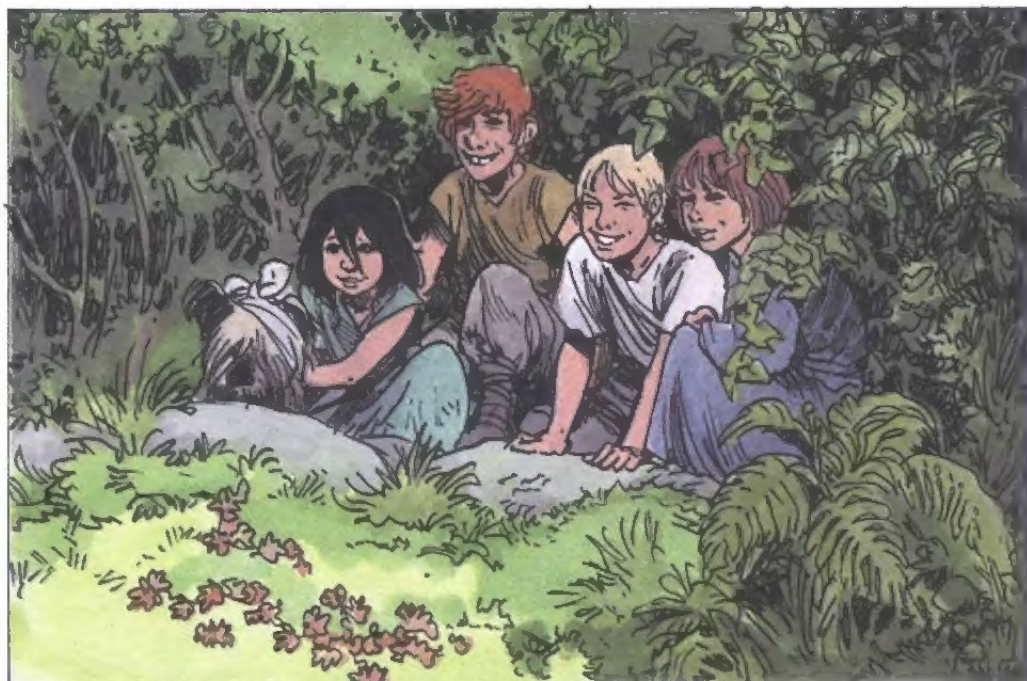
WIERZE, W TO
CAŁYM SERCEM.
CZY ZDOŁASZ MI
WYBACZYĆ?

PRAGNĘ
TEGO
Z CAŁEJ
DUZY.



WIERNOŚĆ,
ZAUFANIE I MIŁOŚĆ
NASZYCH DZIECI
BĘDĄ NASZĄ
NĄSIŁNIEJSZĄ
BRONIĄ.

ZATEM NAUCZYMY
SIĘ JE CHRONIĆ
I NIE BĘDZIEMY
OBAWIAĆ SIĘ NIKO-
GO. KOCHAM CIĘ,
THORGALU.



NIESTETY, NIE MOŻEMY
TU DŁUŻEJ ZOSTAĆ.
ZBYT WIELU LUDZI
ZNA POŁOŻENIE
NASZEJ WYSPY.



TO ŚWIETNIE!
ZWIEDZIMY
ŚWIAT! DOKĄD
POPYNIEMY?



NIE MOŻEMY
WROCIĆ NA PÓŁNOC.
ZATEM POZEGLUJE-
MY NA POŁUDNIE.



CI TAM W KLATCE, BĘDĄ
POTRZEBOWALI CAŁEGO
DNIA, BY SIĘ UWOLNIĆ
I WYJŚĆ Z KLATKI,
I DRUGIE TYLE, BY ODZYSKAĆ
KODZ. DO TEGO
CZASU BĘDZIEMY
JUŻ DALEKO.

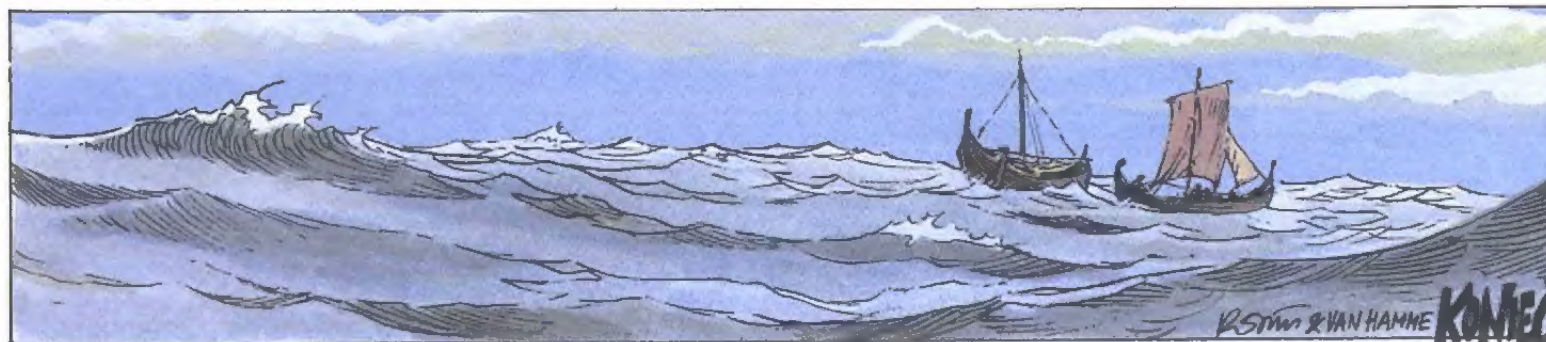


CHODZMY,
MUSIMY
WYKORZYSTAĆ
ODPŁYW.



LOUVE,
IDZIESZ?

JUŻ IDE.



RSMI & VAN HAMME **KONIEC**

Grzegorz ROSIŃSKI

urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.

Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.

W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.

W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala” pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel.

Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.

Poza wydawaną już 23 lata serią „Thorgal” ROSIŃSKI jest autorem albumów „Yans”, „Sioban” i „Szninkiel”.

Jean VAN HAMME

urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.

Znak zodiaku – Koziorożec.

Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.

W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznowiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

23

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

KŁATKA

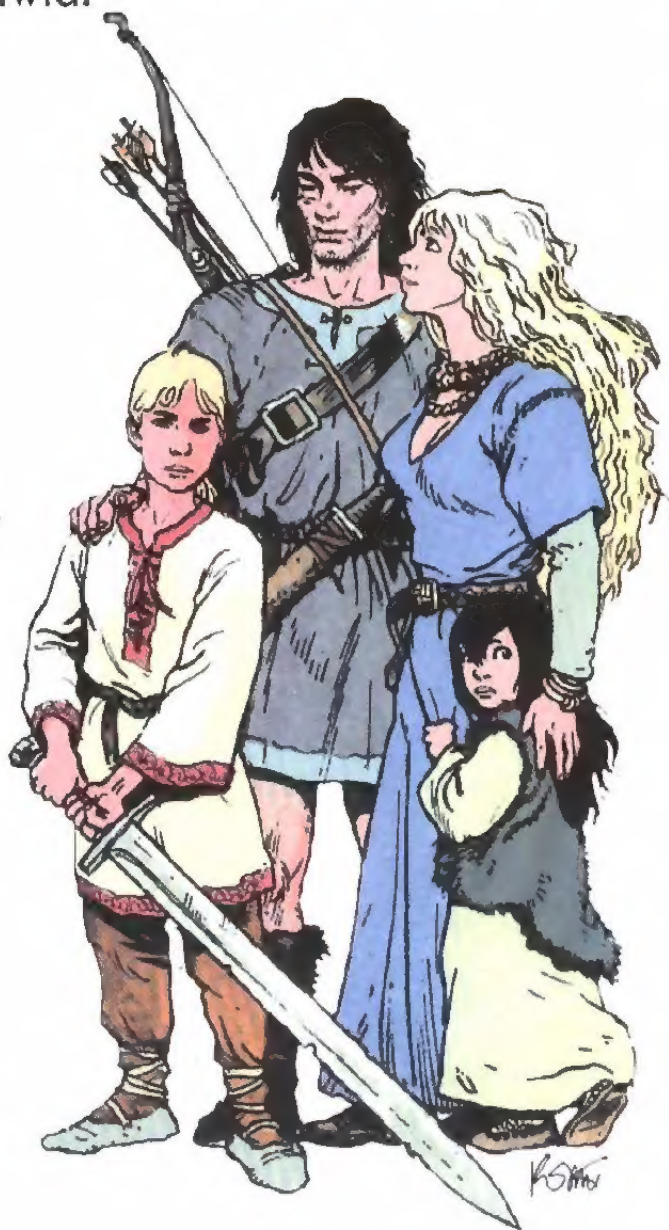
Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
 2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
 3. NAD JEZIOREM BEZ DNA
 4. CZARNA GALERA
 5. PONAD KRAINĄ CIENI
 6. UPADEK BREK ZARITHA
 7. GWIEZDNE DZIECKO
 8. ALINOE
 9. ŁUCZNICY
 10. KRAINA QA
 11. OCZY TANATLOCA
 12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
 13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
 14. AARICIA
 15. WŁADCA GÓR
 16. WILCZYCA
 17. STRAŻNICZKA KLUCZY
 18. SŁONECZNY MIECZ
 19. NIEWIDZIALNA FORTECA
 20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
 21. KORONA OGOTAIA
 22. GIGANCI
 23. KŁATKA
- zapowiedzi:
24. ARACHNEA

ISBN 83-237-0509-7



9 788323 705093



Cena 14,90 zł